



Dariusz Dąbrowski

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych, Instytut Pamięci Narodowej we Wrocławiu
Branch Historical Research Office, Institute of National Remembrance in Wrocław

 <https://orcid.org/0000-0002-3174-426X>

Piotr Ruciński

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych, Instytut Pamięci Narodowej we Wrocławiu
Branch Historical Research Office, Institute of National Remembrance in Wrocław

 <https://orcid.org/0000-0003-0408-7257>

ORGANIZACJA PRACY OBYWATELSKIEJ MŁODZIEŻY „STRAŻ PRZEDNIA” W ŁODZI W RELACJI JERZEGO HAUPTMANNA Z WRZEŚNIA 1939 ROKU

SUMMARY

Organisation of Youth Civic Work “Front Guard” in Lodz in the account of Jerzy Hauptmann from September 1939

The article is a study of fragments of the diary of Jerzy Hauptmann (1920–2008), a Home Army soldier and professor at Park University (USA). The content of the memories is the activity of the Youth Civic Work Organization “Vanguard Guard” in Lodz before the World War II. There has been little research on the Vanguard Guard in Polish historiography so far. In addition to the available source text, it consists of an introduction devoted to the history of the organization and Hauptmann’s biography.

KEYWORDS: Second Polish Republic, Jerzy Hauptmann, Lodz, youth organisations, Front Guard

STRESZCZENIE

Artykuł stanowi krytyczne opracowanie fragmentów pamiętnika Jerzego Hauptmanna (1920–2008), żołnierza Armii Krajowej, profesora Park University (USA). Treść wspomnień ukazuje aktywność Organizacji Pracy Obywatelskiej Młodzieży „Straż Przednia” w Łodzi przed II wojną



© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

światową. Straż Przednia w historiografii polskiej nie cieszyła się dotychczas dużym zainteresowaniem. Oprócz krytycznego opracowania źródła tekst składa się ze wstępu poświęconego dziejom organizacji oraz biografii Hauptmanna.

SŁOWA KLUCZOWE: II Rzeczpospolita, Jerzy Hauptmann, Łódź, organizacje młodzieżowe, Straż Przednia

Postać Jerzego Hauptmanna, łodzianina, żołnierza Armii Krajowej, powstańca warszawskiego, emigranta politycznego i wreszcie znanego w Stanach Zjednoczonych naukowca, specjalisty w dziedzinie administracji publicznej i stosunków międzynarodowych, nie wywoływała do tej pory zainteresowania polskich historyków¹. Zadanie skonstruowania biografii profesora z uwagi na liczbę jego wcieleni i aktywności jawi się jako zarazem trudne i intrygujące. Istotny fragment życiorysu Hauptmanna stanowi niewątpliwie praca w łódzkim okręgu Organizacji Pracy Obywatelskiej Młodzieży „Straż Przednia” (dalej: Straż Przednia), której poświęcony jest niniejszy artykuł.

Jerzy Hauptmann urodził się 24 listopada 1920 r. w Łodzi w rodzinie niemieckich ewangelików, ochrzczony został jednak nie imieniem Georg, ale Jerzy². Jego rodzicami byli Fryderyk i Emilia z domu Liefke. Ojciec pracował jako kościelny (okresowo organista) w ewangelicko-augsburskiej parafii św. Trójcy w Łodzi³. Siostra Jerzego, Erna, zmarła dzieciństwem, brat Alfred został natomiast pastorem⁴.

Edukację rozpoczął Hauptmann w czteroletniej szkole powszechnej przy Prywatnym Gimnazjum Męskim Niemieckiego Stowarzyszenia Gimnazjalnego w Łodzi w 1927 r.⁵ Po zakończeniu pierwszego etapu nauki przeniósł się do polskiego Państwowego Gimnazjum Męskiego im. Mikołaja Kopernika. O wyborze zadecydowały względy finansowe – czesne w tej drugiej placówce było znacznie niższe⁶.

¹ Powyższą obserwację potwierdza m.in. fakt braku biogramu Hauptmanna w obszernej publikacji, poświęconej uczynom polskiego pochodzenia. *Vide*: B. Krasicka, H. Nawalany, *Honorowa księga nauki polskiej. Współcześni uczeni polskiego pochodzenia za granicą*, Warszawa 2001.

² Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej: APŁ), Akta stanu cywilnego Parafii Ewangelicko-Augsburskiej św. Trójcy w Łodzi, sygn. 1566, Skorowidz urodzonych 1901–1921, b.p.; H. Hirsch, *Nie mam keine buty. O ludziach między Odrą i Wisłą*, Warszawa 2003, s. 218.

³ APŁ, Akta miasta Łodzi, sygn. 24652, Personenblatt – Karta meldunkowa do spisu ludności, k. 193; *Księga adresowa miasta Łodzi i województwa łódzkiego, dział II, Wykaz mieszkańców Łodzi*, Łódź 1937/1939, s. 163.

⁴ Alfred Hauptmann (1909–1985), pastor ewangelicki, w latach 1932–1939 pracujący w Łodzi, zwolennik polonizacji Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Polsce; w latach 1939–1945 więzień obozów w Sachsenhausen i Dachau, następnie proboszcz w Zabrze; brat Jerzego Hauptmanna. *Vide*: B. Kopczyńska-Jaworska, K. Woźniak, *Łódzcy luteranie. Społeczność i jej organizacja*, Łódź 2002, s. 145–146.

⁵ APŁ, Niemieckie Gimnazjum Męskie, sygn. 8, Stammbuch, k. 74.

⁶ H. Hirsch, *op. cit.*, s. 219.

Jednak już w niemieckiej podstawówce pod wpływem polonistki – Amelii Michejdy (Polki wyznania ewangelickiego) – zbliżył się do kultury polskiej⁷. Na postawę Jerzego wpływ wywarł niewątpliwie starszy brat – pastor działający w Organizacji Polaków Ewangelików w Łodzi, który poprzez małżeństwo wszedł do rodziny polskich luteranów⁸. Spore znaczenie dla kształtowania się tożsamości Hauptmanna miały ponadto doświadczenia z pobytu w Magdeburgu, gdzie w ramach wymiany młodzieży znalazł się w 1935 r. Rezultatem wizyty były krytyczne konstatacje, dotyczące narodowego socjalizmu⁹. Jako uczeń interesował się przede wszystkim literaturą i historią, dlatego po ukończeniu gimnazjum rozpoczął naukę w humanistycznym Państwowym Męskim Liceum nr 38 w Łodzi (od 1938 r. im. Stefana Żeromskiego)¹⁰. Jego kolegą z ławy szkolnej był Karl Dedecius, przyszły wybitny tłumacz literatury polskiej w Niemczech¹¹. Znajomość ta trwała aż do śmierci Hauptmanna¹². Nastoletni Jerzy przejawiał zainteresowanie również działalnością społeczną, czego wyrazem była m.in. przynależność do wspomnianej Straży Przedniej, zaangażowanie w prace samorządu szkolnego, koła PCK oraz aktywność w Zborze Szkolnym¹³.

⁷ *Ibidem*, s. 220; D. Szlowski, *Nauczyciele łódzcy w okresie międzywojennym*, Łódź 2013, s. 848.

⁸ H. Hirsch, *op. cit.*, s. 220; K. Kotula, *Istota, cele i zadania Organizacji Polaków Ewangelików*, „Głos Ewangelicki” 1936, nr 39, s. 6–7.

⁹ Pamiętnik Jerzego Hauptmanna (w zbiorach autorów), cz. 1, Notatka z 15 IX 1939 r., b.p.

¹⁰ *Ibidem*, Notatka z 17 IX 1939 r., b.p.

¹¹ Karl Dedecius (1921–2016), absolwent łódzkiego Liceum im. S. Żeromskiego (1939), niemiecki tłumacz i popularyzator literatury polskiej oraz rosyjskiej, pisarz, eseista, kawaler Orderu Orła Białego. *Vide*: APL, Państwowe Gimnazjum Męskie nr 38 im. S. Żeromskiego w Łodzi, sygn. 73, Katalog główny 1938–1939, b.p.; K. Dedecius, *Europejczyk z Łodzi. Wspomnienia*, Kraków 2008, s. 94–95, 359. Dedecius wspominał Hauptmanna następująco: „A Niemcy z naszej klasy? Jeden z nich – też należący do prymusów, zwłaszcza z historii – Jerzy Hauptmann, był synem ewangelickiego diakona [sic!] i siedział w ławce na prawo ode mnie. Uważaliśmy go za kujona, bo wszystko wiedział i nie uczestniczył w naszych pozaszkolnych eskapadach”. *Vide: ibidem*, s. 359.

¹² Archiwum Karla Dedeciusa Europa-Universität Viadrina Frankfurt (Oder) / Słubice (dalej: AKD), Spuścizna Karla Dedeciusa, sygn. 01-01-4, List J. Hauptmanna do K. Dedeciusa z 27 II 2007 r., k. 52. Po II wojnie światowej znajomość została wznowiona – prawdopodobnie z inicjatywy Hauptmanna – na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. *Vide*: Archiwum Emigracji w Toruniu (dalej: AET), Archiwum „Wiadomości”, sygn. AE/AW/XCIII/3, List J. Hauptmanna do redaktora „Wiadomości” (prawdopodobnie M. Chmielowca) z 13 VII 1959–1961 r., b.p.

¹³ Pamiętnik Jerzego Hauptmanna (w zbiorach autorów), cz. 1, Notatka z 15 IX 1939 r., b.p.; *ibidem*, Notatka z 20 IX 1939 r., b.p. W ramach zaangażowania w prace Zboru Szkolnego Hauptmann m.in. wystąpił w 1936 r. w amatorskim przedstawieniu na podstawie sztuki *Ponad siły* noblisty Bjørnstjerne Bjørnsona. B. Kopczyńska-Jaworska, K. Woźniak, *op. cit.*, s. 79. W relacji Dedeciusa o czasach szkolnych znalazła się uwaga, że Hauptmann „już wówczas namiętnie politykował”. *Vide*: H. Hirsch, *op. cit.*, s. 222.

Maturę zdał w maju 1939 r., planując rozpoczęcie kariery wojskowej¹⁴. Pierwsze dni wojny spędził w Łodzi, gdzie pełnił służbę w obronie przeciwlotniczej (OPL)¹⁵. Następnie udał się pieszo do Warszawy, gdzie bezskutecznie próbował wstąpić do służby w obronie miasta. Po kapitulacji powrócił do domu, jednak w grudniu 1939 r. został wysiedlony do Krakowa. Niedługo później ponownie znalazł się w Warszawie¹⁶, gdzie pracował m.in. w wodociągach miejskich jako sekretarz dyrektora¹⁷. Równocześnie związał się z konspiracją: w 1941 r. przystąpił do Organizacji Małego Sabotażu „Wawer”, a następnie do Armii Krajowej¹⁸. W 1943 r. ukończył podziemną szkołę podchorążych im. gen. Władysława Sikorskiego¹⁹. We wrześniu tego roku w wyniku zbiegu okoliczności uniknął aresztowania przez gestapo – od tego czasu posługiwał się nazwiskiem Krajewski²⁰.

Powstanie warszawskie Hauptmann rozpoczął jako plutonowy podchorąży „Okularnik”, dowódca drużyny w 1 (169) plutonie kompanii „Watra” batalionu „Kiliński” AK²¹. Dnia 7 sierpnia 1944 r. wszedł w skład kompanii „Osa” zgrupowania „Róg”, obejmując przydział zastępcy dowódcy plutonu²². Brał udział w obronie

¹⁴ APL, Państwowe Gimnazjum nr 38 im. Stefana Żeromskiego, sygn. 73, Świadectwo ukończenia klasy drugiej liceum przez Jerzego Hauptmanna, 1939 r., b.p.; H. Hirsch, *op. cit.*, s. 223.

¹⁵ Studium Polski Podziemnej (dalej: SPP), kol. 11/56, Życiorys Jerzego Hauptmanna, 15 XII 1948 r., b.p.; Pamiętnik Jerzego Hauptmanna (w zbiorach autorów), cz. 1, Notatka z 11–12 IX 1939 r., b.p.

¹⁶ H. Hirsch, *op. cit.*, s. 225–226; *vide*: P. Eberhardt, *Przemieszczenia ludności na terytorium Polski spowodowane II wojną światową*, Warszawa 2000, s. 18–19.

¹⁷ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Akta Romualda Śreniawa-Szypiorskiego, sygn. 6332, Ankieta uczestnika powstania warszawskiego, 1 VIII 1996 r., b.p.; SPP, Demel Franciszek, płk. dypl., kol. 11/56, Życiorys Jerzego Hauptmanna, 15 XII 1948 r., b.p.; H. Hirsch, *op. cit.*, s. 225, 229–230, 232.

¹⁸ SPP, Komisja Weryfikacyjna 1, sygn. 02625, Kwestionariusz Jerzego Hauptmanna Krajewskiego „Okularnika”, k. 2, 4; Muzeum Powstania Warszawskiego, Archiwum Historii Mówionej, Relacja Zbigniewa Szolowskiego „Beńka”, <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/zbigniew-szolowski,2780.html> (dostęp: 24.05.2024); *vide*: B. Lubicz-Nycz, *Batalion „Kiliński” AK 1940–1944*, red. T. Strzembosz, Warszawa 1986; E. Mortko, *Kompanie Batalionu „Kiliński”. 4 Kompania „Watra”, „Kiliński. Arkusz Wspomnień i Działań” 2002, nr 15, s. 1–12.*

¹⁹ SPP, Komisja Weryfikacyjna 1, sygn. 02625, Kwestionariusz Jerzego Hauptmanna Krajewskiego „Okularnika”, k. 2, 4; SPP, Demel Franciszek, płk. dypl., kol. 11/56, Życiorys Jerzego Hauptmanna, 15 XII 1948 r., b.p.

²⁰ SPP, Demel Franciszek, płk. dypl., kol. 11/56, Życiorys Jerzego Hauptmanna, 15 XII 1948 r., b.p.; H. Hirsch, *op. cit.*, s. 229–230.

²¹ AAN, Akta Romualda Śreniawa-Szypiorskiego, sygn. 6332, Ankieta uczestnika powstania warszawskiego, 1 VIII 1996 r., b.p.; SPP, Komisja Weryfikacyjna 1, sygn. 02625, Przebieg służby wojskowej Jerzego Hauptmanna Krajewskiego, k. 4; A.B., *Sylwetki naszych kolegów. Doktor Jerzy Hauptmann – ppor. „Okularnik”, „Kiliński. Arkusz wspomnień i działań” 2001, nr 11, s. 46; J. Kule-sza, W murach Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych (konspiracja i Powstanie Warszawskie)*, Warszawa 2003, s. 127.

²² SPP, Komisja Weryfikacyjna 1, sygn. 02625, Przebieg służby wojskowej Jerzego Hauptmanna Krajewskiego, k. 4.

Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych, skąd w drugiej połowie sierpnia przeszedł do nowo tworzonej łączności kanałowej, w której jako łącznik (przewodnik) służył do upadku powstania²³. Dnia 5 października – już jako podporucznik, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami²⁴ – dostał się do niewoli. Został skierowany do Stalagu 344 Lamsdorf (Łambinowice na Opolszczyźnie), skąd w połowie października 1944 r. wysłano go do Oflagu VII A Murnau²⁵.

Po zakończeniu działań wojennych Hauptmann postanowił pozostać zagranicą. W październiku 1945 r. zapisał się na Uniwersytet Leopolda i Franciszka w Innsbrucku²⁶. Naukę ukończył już w 1948 r., uzyskując magisterium z ekonomii oraz doktorat z nauk politycznych²⁷. Studia łączył z szeroką aktywnością społeczno-polityczną. Pracował w Związku Akademików Polskich, którego był prezesem, stał na czele Zjednoczenia Polaków w Tyrolu, piastował funkcję delegata polskiego w powołanej przez okupacyjne władze francuskie w Austrii organizacji Service Social²⁸. Był również współpracownikiem Biura Planowania – związanego z 2 Korpusem Polskim emigracyjnego wywiadu polskiego – oraz współorganizatorem Środkowoeuropejskiego Klubu Federacyjnego w Innsbrucku²⁹. W skład Klubu

²³ AAN, Akta Romualda Śreniawa-Szypiorskiego, sygn. 6332, Ankieta uczestnika powstania warszawskiego, 1 VIII 1996 r., b.p.; Muzeum Powstania Warszawskiego, Archiwum Historii Mówionej, Relacja Wiktora Walasiaka „Lopka”, <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/wiktor-walasiak,61.html> (dostęp: 28.05.2024); [J. Hauptmann], *Ksiądz – Powstaniec. Pamięci ks. Zygmunta Kuźwy*, „Poseł Ewangelicki. Miesięcznik religijny dla żołnierzy ewangelików 2 Korpusu” 1946, nr 5, s. 4–5; H. Hirsch, *op. cit.*, s. 232–233; S. Podlewski, *Przemarsz przez piekło*, Warszawa 1971, s. 143; T. Duchowski, J. Powalkiewicz, *Kanały. Trasy łączności specjalnej (kanałowej) powstania warszawskiego. Warszawskie Termopile 1944*, Warszawa 2003, s. 14–15, 34, 53–54, 56, 89–92, 103, 106–107; *Kanały w Powstaniu Warszawskim*, [red. J. Karaskiewicz], Warszawa 1998, s. 41, 49, 52–53, 60–61, 65–69; J. Kulesza, *op. cit.*, s. 135–136, 148; K. Malinowski „Mirski”, *Na północ od Starówki. Żołnierze łączności Żoliborza*, Warszawa 1988, s. 141–142, 164–167, 170, 173; P. Stachiewicz, *Starówka 1944. Zarys organizacji i działań bojowych Grupy „Północ” w powstaniu warszawskim*, Warszawa 1983, s. 58–59.

²⁴ AAN, Ogólnopolskie Środowisko Batalionu AK „Kiliński” Światowego Związku Żołnierzy AK, sygn. 41, E. Mortko, Informacja na temat Jerzego Hauptmanna, b.d., k. 244.

²⁵ Centralne Muzeum Jeńców Wojennych, Wehrmachtsaufkunftstelle für Kriegerverluste und Kriegsgefangene, sygn. 5676, b.p.; P. Kożuchowski, *Oflag VII A Murnau (1939–1945). Lista jeniecka*, https://www.academia.edu/45594362/Oflag_VII_A_Murnau_1939_1945_lista_jeniecka_robocza (dostęp: 30.04.2024), s. 113.

²⁶ SPP, Demel Franciszek, płk. dypl., kol. 11/56, Życiorys Jerzego Hauptmanna, 15 XII 1948 r., b.p.; List P. Gollera (Universitätsarchiv Innsbruck) do P. Rucińskiego z 4 VIII 2023 r. (w zbiorach autorów).

²⁷ SPP, Demel Franciszek, płk. dypl., kol. 11/56, Życiorys Jerzego Hauptmanna, 15 XII 1948 r., b.p.

²⁸ *Ibidem*; Cz. Bielski, *List do redakcji*, „Pod Prąd. Pismo Polskiej myśli Niepodległej w Szwajcarii” 1947, nr 19–20 (1 sierpnia 1947), s. 20; W. Kucharski, *Polacy i Polonia w ródznej Austrii w XIX i XX wieku*, Lublin 1994; A. Pilch, *Studia młodzieży polskiej w Austrii 1919–1980*, Kraków 2008, s. 83, 105.

²⁹ SPP, Demel Franciszek, płk. dypl., kol. 11/55, Lista współpracowników, stan na 1 VIII 1947 r. (Jerzy Hauptmann ps. J. Onyx), b.p.; *Środkowo-europejski klub federalny w Innsbrucku*, „Orzeł Biały” 1949, nr 18, s. 4; A. Kozicki, *Struktury organizacyjne i formy pracy emigracyjnego wywiadu wojskowego*

wchodzili przedstawiciele emigracji z Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Litwy, Łotwy oraz Rumunii. Do celów organizacji należała koordynacja działań zmierzających do odzyskania wolności przez znajdujące się pod okupacją komunistyczną narody Europy Środkowej oraz uregulowania ich relacji z państwami Zachodu. Rezultatem starań miała być organizacja bliżej nieokreślonej wspólnej struktury europejskiej³⁰.

Na wiosnę 1950 r. Hauptmann wyjechał do Stanów Zjednoczonych, gdzie podjął studia postdoktorskie na Northwestern University w Evanston (Illinois) i ukończył kurs administracji publicznej³¹. Już w 1951 r. otrzymał nominację na stanowisko adiunkta w Park College w Parkville (Missouri). Specjalizował się w polityce międzynarodowej oraz w dziedzinie administracji publicznej. Z uczelnią w Parkville, która później zmieniła nazwę na Park University, związany był do końca życia. Założył na niej kierunek spraw publicznych, który w 2001 r. otrzymał nazwę Hauptmann School of Public Affairs³². W trakcie kariery naukowej Hauptmann wykładał także na niemieckich uniwersytetach w Hamburgu i Erlangen oraz w National War College w Waszyngtonie³³. Był założycielem i redaktorem czasopisma „Midwest Review of Public Administration”, przemianowanego następnie na „American Review of Public Administration” – prestiżowego periodyku, dotyczącego administracji publicznej³⁴.

Działalność naukową Hauptmann łączył z aktywnością na polu społeczno-politycznym. Szczególne miejsce wśród jego pozaakademickich zainteresowań zajmowała kwestia uregulowania relacji polsko-niemieckich. W latach 1964–1974 wraz z prof. Gottholdem Rhode³⁵ organizował spotkania intelektualistów – przed-

w latach 1945–1955 (wybrane przykłady), [w:] *W sieci. Powojenne polskie siatki wywiadowcze (AK-NIE-DSZ-WIN, PSZ) w latach 1944–1955*, red. M. Bechta, Warszawa 2016, s. 413.

³⁰ Archiv bezpečnostních složek, fond 302, sygn. 302-199-2, Ministerstvo národní obrany – Hlavní štáb/5 oddělení, Činnost ČNS v Rakousku, 10 VI 1949 r., k. 152v; *Środkowo-europejski klub federalny w Innsbrucku*, „Orzeł Biały” 1949, nr 18, s. 4; J. Łaptos, *Europa marzycieli. Wizje i projekty integracyjne środkowoeuropejskiej emigracji politycznej 1940–1956*, Kraków 2012, s. 128.

³¹ *Supplemental material for The American Review of Public Administration: A Biography*, <https://journals.sagepub.com/doi/abs/10.1177/02750740211018270> (dostęp: 15.05.2024); R. Brecke, Jerzy Hauptmann, „PS. Political Science & Politics” 2008, nr 2, s. 407; A. Kasparian, *Hauptmann retires from Park after 50 years of teaching*, „The Stylus”, 12 II 2001, s. 3.

³² K. Houx, *Park profesor honored*, „The Platte Count Sun-Gazette”, 27 VI 2001, s. 8.

³³ AET, Archiwum „Wiadomości”, sygn. AE/AW/XCIII/3, List J. Hauptmanna do M. Chmielewca z 12 VIII 1968 r., b.p.; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN) w Warszawie, sygn. BU 3031/109, List J. Hauptmanna do J. Mackiewicza z 18 II 1969 r., k. 19; AKD, Spuścizna Karla Dedeciusa, sygn. 01-07-20, List J. Hauptmanna do K. Dedeciusa z 20 VI 1967 r., k. 1.

³⁴ *Vide*: L.N. DiPadova-Stocks, H.G. Frederickson, J.C. Thomas, *The American Review of Public Administration: A Biography*, „The American Review of Public Administration” 2001, nr 8.

³⁵ Gotthold Rhode (1916–1990), pochodzący z Wielkopolski historyk niemiecki, w latach 1939–1945 pracownik Instytutu Europy Wschodniej we Wrocławiu, członek NSDAP, po II wojnie

stawicieli obu narodów w niemieckim Lindenfels³⁶. Rozmowy poświęcone były różnym wymiarom ówczesnej Polski, m.in. życiu intelektualnemu, religii, rozwojowi społecznemu. Celem inicjatywy był sam dialog – unikano tematów zapalnych, nie formułowano żadnych wspólnych rezolucji – i wypracowywanie wzajemnego zaufania, które w opinii Hauptmanna stanowiło podstawę każdej polityki³⁷. W zjazdach uczestniczyli przedstawiciele polskiej emigracji (m.in. Józef Mackiewicz, Aleksander Bregman, Stefan Kozłowski, Leopold Tyrmand), niemieccy znawcy tematyki wschodnioeuropejskiej oraz goście z krajów trzecich (m.in. Amerykanie, Ukraińcy, Czesi). Hauptmann brał udział także m.in. w cyklu organizowanych pod auspicjami Foundation for Foreign Affairs i Studiengesellschaft für Fragen der Mittel und Osteuropäischen Partnerschaft niemiecko-amerykańskich konferencji, odbywających się w latach sześćdziesiątych w Chicago oraz Wiesbaden³⁸.

Już wówczas Hauptmann należał – wbrew opinii zdecydowanej większości polskich środowisk emigracyjnych – do zwolenników zjednoczenia Niemiec³⁹. W związku z tym prowadził m.in. dialog z przedstawicielami ziomkostw niemieckich, zrzeszających byłych mieszkańców terenów Polski i Czechosłowacji. Wenzel Jaksch⁴⁰ scharakteryzował jego postawę następująco:

światowej współzałożyciel Ziomkostwa Wisły-Warty (Landsmannschaft Weichsel-Warthe), wykładowca na uniwersytetach w Hamburgu, Marburgu oraz Moguncji, wiceprezes Niemieckiego Instytutu Spraw Polskich w Darmstadt, członek Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie. Współpracował z wieloma historykami i badaczami Polski z kraju i emigracji. *Vide*: A. Ławaty, Józef Mackiewicz, Gotthold Rhode i „Niemiecki czytelnik”. Powinowactwo z wyboru i mielizny recepcji w Niemczech, [w:] idem, *Intelektualne wizje i rewizje w dziejach stosunków polsko-niemieckich XVIII–XXI wieku*, Kraków 2015, s. 332–333.

³⁶ G. Rhode, *Słowa wstępne*, [w:] J. Hauptmann, G. Rhode, *Lindenfelser Gespräche. Ein Bericht über deutsch-polnische Symposien 1964 bis 1971*, Bonn–Bruxelles–New York 1972, s. 25–26; K. Ruchniewicz, *Zögernde Annäherung. Der Beginn des wissenschaftlichen Dialogs zwischen polnischen und deutschen Historikern in der Nachkriegszeit*, „Ansichten. Jahrbuch des Deutschen Polen-Instituts Darmstadt” 2000, nr 11, s. 52; *vide*: G. Strobel, *Die Lindenfelser Gespräche (1964–1974): erstes Forum des deutsch-polnischen Dialogs in der Nachkriegszeit*, [w:] *Erlebte Nachbarschaft. Aspekte der deutsch-polnischen Beziehung im 20. Jahrhundert*, red. J.P. Barbian, M. Zybura, Wiesbaden 1999.

³⁷ J. Hauptmann, *Słowa wstępne*, [w:] J. Hauptmann, G. Rhode, *op. cit.*, s. 22.

³⁸ AIPN w Katowicach, sygn. 001/713 t. 1, Pismo kpt. M. Pietrasa z Wydziału III KW MO w Gdańsku do naczelnika Wydziału III KW MO w Katowicach, 9 X 1963 r., k. 102.

³⁹ J. Hauptmann, *The Hopes and Fears of German Reunification*, „Modern Age” 1965, nr 9, s. 382–386. Problem stosunku głównych środowisk polskiej emigracji do inicjatyw w rodzaju rozmów w Lindenfels znakomicie ukazuje korespondencja Jana Nowaka-Jeziorańskiego z Aleksandrem Bregmanem. *Vide*: J. Nowak-Jeziorański, A. Ciołkosz, A. Bregman, *Korespondencja z lat 1952–1975*, wstęp R. Habielski, oprac. K. Kamińska-Chelminiak, P. Swacha, Wrocław 2018, s. 577–600.

⁴⁰ Wenzel Jaksch (1896–1966), niemiecki polityk socjaldemokratyczny, poseł do parlamentu czechosłowackiego, przeciwnik narodowego socjalizmu, podczas II wojny światowej w Wielkiej Brytanii, od 1949 r. w RFN, poseł SPD do Bundestagu, od 1964 r. przewodził Związkowi Wypędzonych (Bund der Vertriebenen). Prawdopodobnie dzięki staraniom J. Hauptmanna wiosną 1963 r. otrzymał

Jerzy Hauptmann, Amerykanin polskiego pochodzenia, wypowiadał się z pełną temperamencie rzeczowością za zjednoczeniem Niemiec, które – jak on uważa – stanowi przesłankę do ponownego włączenia się Polski do Europy. Wypowiedział się on jednoznacznie w sposób wysoce krytyczny o przeważnie negatywnej postawie polskiej emigracji w stosunku do niemieckiego zjednoczenia⁴¹.

Poglądy Hauptmanna zbiegały się w tym punkcie ze stanowiskiem Herberta Hupki⁴², który tak komentował jego wystąpienie:

(...) istnieje wiele powodów, dla których Polacy nie potrzebują obawiać się zjednoczenia Niemiec, lecz wprost przeciwnie – powinni je powitać. (...) Zjednoczone Niemcy byłyby nie tylko eksponentem zachodnich idei, lecz przede wszystkim eksponentem europejskiej integracji. Kto występuje za zmianą *status quo* w Europie wschodniej, ten musi pokładać nadzieje w Niemczech zachodnich. Jeżeli Polak występuje za zjednoczeniem Niemiec, to wcale nie oznacza, że jest on proniemieckim albo też znajduje się na służbie niemieckiej⁴³.

Ciekawym fragmentem życiorysu Hauptmanna była znajomość z Józefem Mackiewiczem i fakt przetłumaczenia na język angielski w 1964 r. jego książki *Zwycięstwo prowokacji*⁴⁴.

Istotną rolę w życiu profesora Park University odgrywały także sprawy religijne i związane z tym zaangażowanie w działalność Kościoła ewangelicko-augsburskiego⁴⁵. Zwieńczeniem tej aktywności był wybór na prezesa Światowego Forum Ewangelików Polaków, który miał miejsce podczas zjazdu polskiej emigracji ewangelickiej w Warszawie w 1994 r.⁴⁶

tytuł doktora honoris causa Parkville College. Vide: *Riesengebirger Heimgruppen berichten. Ehrendoktorwürde von Wenzel Jaksch*, „Riesengebirgsheimat” 1963, nr 6, s. 173.

⁴¹ M. Jaśkowski, *Trzecia niemiecko-amerykańska konferencja w Chicago*, „Przegląd Zachodni” 1965, nr 3, s. 153.

⁴² Herbert Hupka (1915–2006), pochodzący z Raciborza polityk niemiecki, dziennikarz i publicysta, podczas II wojny światowej w Wehrmachcie, w 1943 r. aresztowany za ukrywanie pochodzenia żydowskiego; po wojnie w RFN, gdzie pracował jako dziennikarz radiowy, następnie działacz SPD i CDU, poseł do Bundestagu, wieloletni przewodniczący Ziomkostwa Śląskiego (Landsmannschaft Schlesien), członek władz Związku Wypędzonych (Bund der Vertriebenen). W 1991 r. jako jeden z pierwszych działaczy środowiska wypędzonych uznał granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej.

⁴³ M. Jaśkowski, *op. cit.*, s. 153.

⁴⁴ Muzeum Polskie w Rapperswilu, Spuścizna Józefa Mackiewicza, sygn. I/1/191, List J. Hauptmanna do J. Mackiewicza z 14 VIII 1964, k. 13; vide: J. Mackiewicz, *The triumph of provocation*, tłum. J. Hauptmann, S.D. Lukac, M. Dewhirst, wstęp J. Black, New Haven 2009.

⁴⁵ Vide: np. *Zarys historii lutersko-polskich zborów Synodu Missouri*, Chicago 1956, s. 2.

⁴⁶ J. Kłaczek, *Na emigracji. Losy polskiego wychodźstwa ewangelickiego w XX wieku*, Toruń 2013, s. 242–243; J. Szturc, *Stowarzyszenia społeczno-kulturalne w polskim ewangelicyzmie*, Warszawa 2006, s. 191–194.

Znamienny jest fakt, że mimo niemieckiego pochodzenia i amerykańskiej tożsamości Hauptmann konsekwentnie reprezentował stanowisko polskie⁴⁷. Jego przez lata niepopularne poglądy znalazły urzeczywistnienie w wyniku przełomu politycznego 1989 r. Po wyborach czerwcowych nie tylko nie ograniczył on dotychczasowej aktywności, ale starał się włączyć w przemiany zachodzące w Polsce. Na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. był pomysłodawcą szkolenia „Establishing Democracy Through Local Government: A Training Program for Poland”, organizowanego przy udziale Uniwersytetu Rutgers, i uczestniczył w nim jako wykładowca. Celem inicjatywy było szkolenie polskich urzędników w zakresie funkcjonowania instytucji w systemie demokratycznym⁴⁸. W ramach działalności naukowej i eksperckiej w kraju Hauptmann uczestniczył w wydarzeniach naukowych, m.in. w Kongresie Uczonych Pochodzenia Polskiego w Warszawie⁴⁹. Stosunkowo regularnie odwiedzając Polskę pamiętał o swoich kolegach i kolegankach z czasów szkolnych oraz okresu konspiracji, starał się uczestniczyć w obchodach kolejnych rocznic powstania warszawskiego⁵⁰. Żywo interesował się także Łodzią. W liście do Dedeciusa z 4 czerwca 2007 r. wspominał, że planuje napisać artykuł do pisma „Piotrkowska 104”, w którym miał zawrzeć refleksje o tym, co rodzinnemu miastu zawdzięcza. Do publikacji tekstu jednak nie doszło⁵¹.

Jerzy Hauptmann zmarł nagle 29 stycznia 2008 r. w Parkville. Do końca życia był zaangażowany w sprawy nauki oraz prace swojej uczelni. Pamięć o jego działalności jest na Park University kultywowana – w ramach Hauptmann School of Public Affairs odbywają się regularnie „wykłady hauptmannowskie”, dotyczące polityki międzynarodowej, administracji publicznej i demokracji, wygłaszane przez uznanych uczonych⁵².

Prezentowany tekst Jerzego Hauptmanna traktuje o Straży Przedniej – stowarzyszeniu, które także wśród badaczy dziejów II Rzeczypospolitej nie jest zbyt dobrze znane. Poświęcono mu zaledwie kilka niewielkich prac (o charakterze przyczynkowym, hasła słownikowego lub artykułu popularnonaukowego)⁵³, w obiegu

⁴⁷ AIPN w Katowicach, sygn. 001/713, t. 2, Doniesienie agenturalne TW „Polańskiego”, 29 XI 1957 r., k. 89; J. Hauptmann, G. Rhode, *op. cit.*, s. 23.

⁴⁸ B. Kastory, *Urzędnik człowiekowi człowiekiem? Rozmowa z profesorem Jerzym Hauptmannem z Uniwersytetu w Kansas City, USA*, „Życie Warszawy”, 29–30 VII 1989, s. 9; *Establishing Democracy Through Local Government: A Training Program For Poland*, https://pdf.usaid.gov/pdf_docs/PDABE382.pdf (dostęp: 24.05.2024).

⁴⁹ B. Kastory, *op. cit.*, s. 9.

⁵⁰ AKD, Spuścizna Karla Dedeciusa, sygn. 01-07-20, List J. Hauptmanna do K. Dedeciusa z 27 II 2007 r., k. 52.

⁵¹ *Ibidem*, List J. Hauptmanna do K. Dedeciusa z 4 VI 2007 r., k. 60.

⁵² *Vide*: np. <https://www.park.edu/news/hauptmann-lecture-2023> (dostęp: 27.05.2024).

⁵³ J. Król, *Organizacja Pracy Obywatelskiej Młodzieży „Straż Przednia” (1932–1939) jako szkoła formacji propaństwowej*, „Forum Pedagogiczne” 2019, nr 1; W. Muszyński, *Mali pilsudzczycy*,

czytelniczym obecnych jest niewiele dotyczących go pozycji źródłowych⁵⁴. Sytuacja ta, jak się wydaje, dostatecznie uzasadnia projekt publikacji niniejszych wspomnień. Warto zauważyć jeszcze, że tekst Hauptmanna stanowi nośnik świeżej – nienaznaczonej doświadczeniem czasów wojennych i powojennych, jak w wypadku Kazimierza Żygulskiego i Bronisława Nietykszy – pamięci o pracy w Straży Przedniej, powstał bowiem we wrześniu 1939 r. Oznacza to, że działacz spisał swoje uwagi zaledwie kilka tygodni po spowodowanym wybuchem wojny zakończeniu aktywności w organizacji.

Straż Przednia powstała w 1932 r. z inicjatywy ówczesnego ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego Janusza Jędrzejewicza. Organizacja miała stanowić punkt oparcia w walce sanacji ze stowarzyszeniami o charakterze nacjonalistycznym, tradycyjnie silnymi zarówno w szkołach, jak i na uczelniach⁵⁵. Jej powstanie wiązać można także z formułowaną przez piłsudczyków negatywną oceną charakteru narodowego Polaków, skłaniającą związanych z tym obozem ideologów do wysuwania projektów, dotyczących wychowania⁵⁶. Program Straży Przedniej, oparty na koncepcji piłsudczykowski publicysty Adama Skwarczyńskiego⁵⁷, zakładał stworzenie nowego obywatela, wolnego od wad, charakteryzujących pokolenia poprzednie. Chodziło o „pracownika – bojownika”, człowieka wyznającego prymat państwa, „dobro, honor i wolność tego Państwa ceniąc[ego] ponad wszystko”⁵⁸, zdolnego stale poświęcać się na jego rzecz, zdyscyplinowanego i odpowiedzialnego⁵⁹. Do organizacji, przeznaczonej dla młodzieży obu płci

„Biuletyn IPN” 2008, nr 5–6; *Straż Przednia* [hasło], [w:] *Słownik organizacji młodzieżowych w Polsce 1918–1970*, wstęp T. Pietrzak, oprac. C. Kozłowski, Warszawa 1971, s. 90–91; J. Tomasiewicz, *W poszukiwaniu nowego ładu. Tendencje antyliberalne, autorytarne i profaszystowskie w polskiej myśli politycznej i społecznej lat 30. XX w.: piłsudczycy i inni*, Katowice 2021.

⁵⁴ B. Nietyksza, *Nadzieje, złudzenia, rzeczywistość. Wspomnienia z lat 1912–1945*, t. 1, Warszawa 1985; K. Żygulski, *Jestem z lwowskiego etapu...*, Warszawa 1994.

⁵⁵ B. Nietyksza, *op. cit.*, s. 180.

⁵⁶ *Vide*: W. Paruch, *Myśl polityczna obozu piłsudczykowski 1926–1939*, Lublin 2005, s. 80–85.

⁵⁷ Adam Skwarczyński (1886–1934), działacz niepodległościowy, pedagog, związany z obozem piłsudczyckim polityk, publicysta i ideolog, pomysłodawca i pierwszy prezes SP. *Vide*: K. Stępnik, *Publicystyka polityczna w Polsce (1926–1939)*, Warszawa 2012, s. 15–29.

⁵⁸ *Statut Organizacji Pracy Obywatelskiej Młodzieży Straż Przednia*, Warszawa 1937, s. 5.

⁵⁹ Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na pewne nieporozumienie, dotyczące opinii o SP wiceministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego w latach 1930–1936 ks. Bronisława Żongółłowicza. W pracach poświęconych organizacji znajdują się odwołania do jego opinii o SP jako o „bezmysłnym kopiowaniu wzorców faszystowskich”. *Vide*: W. Muszyński, *op. cit.*, s. 69. W rzeczywistości w tekście Żongółłowicza z 1932 r. pojawia się w kontekście Straży wypowiedzenie „Naśladownictwo faszystowskie”, poprzedza je jednak zdanie: „Minister organizuje młodzież szkół średnich i niższych w szeregi skautów, klasy ostatnie w Straż Przednią”. B. Żongółłowicz, *Dzienniki 1930–1936*, oprac. D. Zamojska, Warszawa 2004, s. 393–394. „Faszystowski” nie był zatem raczej program czy model działania Straży Przedniej, do których wiceminister się nie odnosił, „mussolinowski” rodowód miał natomiast w jego opinii pomysł budowania organizacji prorożimowych dla dzieci i młodzieży. *Cf.* B. Nietyksza, *op. cit.*, s. 180–181.

w wieku 15–21 lat, przyjmować mógł tylko naczelnik okręgu, a tzw. „członkostwo rzeczywiste” ograniczone było cenzusem stażu i wieku. Specyficzne dla Straży Przedniej było to, że podlegała ona ścisłej kontroli ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Przygotowywane w jej ramach programy prac musiały być przez niego akceptowane, a regulaminy i wybór naczelniczki oraz naczelnika – zatwierdzane⁶⁰.

Wspomnienia Hauptmanna w wielu punktach potwierdzają dotychczasowe ustalenia badawcze, dotyczące Straży Przedniej. W 1936 r. przystąpił on do zespołu istniejącego w łódzkim gimnazjum im. Mikołaja Kopernika. Grupa miała wówczas wykazywać znikomą działalność i „wspomina[ć] tylko dni dawnej świetności”. Świadcstwo łódzkiego ucznia bardzo dobrze przystaje do tezy o kryzysie w organizacji, który wiązał się z tzw. dekompozycją obozu sanacji po śmierci Józefa Piłsudskiego⁶¹. Jerzy Hauptmann trafił do Straży Przedniej, gdy ta – na skutek rozsad w ekipie rządzącej pozbawiona impulsów, pochodzących z kierownictwa – zaledwie wegetowała. Zgadza się to całkowicie z obserwacją Wojciecha Muszyńskiego o odgórnym („sztucznym”) mechanizmie funkcjonowania jej struktur, uzależnionych od bodźców, płynących z kierownictwa⁶². Za sprawą prezentowanego pamiętnika potwierdzenie zyskuje spotykana w literaturze przedmiotu konstatacja niskiej liczebności grup Straży Przedniej, wiążącej się zarówno z elitarnym w założeniu jej charakterem, jak i niezbyt dużym zainteresowaniem młodzieży⁶³. Po rozpoczęciu nauki w 1937 r. w liceum humanistycznym nr 38 w Łodzi potencjał przywódczy i organizatorski nowego ucznia dostrzegł naczelnik Okręgu Łódzkiego Straży Przedniej, Orest Czabak⁶⁴. Jerzy Hauptmann został twórcą i pierwszym kierownikiem szkolnego zespołu Straży⁶⁵. Udało mu się wówczas wciągnąć do pracy

⁶⁰ *Statut...*, s. 13–14.

⁶¹ *Cf. 6 lat Straży Przedniej*, Warszawa 1938, s. 57–58; J. Tomasiewicz, *op. cit.*, s. 64.

⁶² W. Muszyński, *op. cit.*, s. 74.

⁶³ W gimnazjum im. M. Kopernika, do którego w latach 1931–1937 uczęszczał Hauptmann, organizacja SP liczyła 15 członków (styczeń 1935), 12 członków (czerwiec 1935), a następnie 7 członków i 3 kandydatów (kwiecień 1937). W tym czasie np. szkolne koło Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej zrzeszało 250 uczniów, koło Ligi Morskiej i Kolonialnej – 130 uczniów, a drużyna Związku Harcerstwa Polskiego – 59 harcerzy (dane z czerwca 1936). W roku szkolnym 1936/1937 do gimnazjum im. M. Kopernika uczęszczało 379 uczniów, zatem w pracy SP zaangażowana była wówczas część społeczności, stanowiąca ok. 2,6% ogółu uczniów. APL, Państwowe Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Łodzi, sygn. 28, Protokół (23) posiedzenia Rady Pedagogicznej, 23 I 1935 r., b.p.; *ibidem*, Protokół (39) posiedzenia Rady Pedagogicznej, 17 VI 1935 r., b.p.; *ibidem*, Protokół (13) posiedzenia Rady Pedagogicznej, 19 VI 1936 r., b.p.; *ibidem*, Protokół (1) posiedzenia Rady Pedagogicznej, 3 IX 1936 r., b.p.; *ibidem*, Protokół (9) posiedzenia Rady Pedagogicznej, 7 IV 1937 r., b.p.

⁶⁴ Orest Czabak (1904–1940), porucznik rezerwy WP, nauczyciel łaciny w gimnazjum i liceum im. G. Narutowicza w Łodzi, naczelnik Okręgu Łódzkiego SP, ofiara zbrodni katyńskiej.

⁶⁵ Proces wyłonienia kierownika zespołu SP był dość złożony – w jego trakcie przeprowadzono dyskretnie rozmowy i obserwacje. *Vide*: B. Nietyksza, *op. cit.*, s. 186–187, 202.

w organizacji 25 kolegów, co wypada uznać za duże osiągnięcie. Niejako na marginesie jego opowieści rysuje się schemat partycypacji w ruchu – rozłożony w czasie proces (od statusu kandydata poprzez „uczestnika”, pracę w charakterze instruktora, potem kierownika zespołu, aż do członkostwa rzeczywistego).

O wartości prezentowanego źródła stanowi przede wszystkim stosunkowo obszerny opis aktywności, przedsięwziętych przez łódzkie komórki Straży Przedniej, do których należał autor relacji. Koncentracja na działalności praktycznej („pracy realizacyjnej”), stanowiącej zasadniczy punkt założeń A. Skwarczyńskiego, znajduje u Hauptmanna bogatą egzemplifikację. Autor pamiętnika opisuje prace wewnątrzszkolne (światlica, samorząd, gazetka, organizacja wydarzeń kulturalnych), udział w obchodach patriotycznych, aktywność społeczną i edukacyjną na ziemiach kresowych, realizację zadań proobronnych (zawody strzeleckie), samokształcenie. Czytelnik zyskuje perspektywę strażowej codzienności ucznia, będącego naturalnym liderem komórki organizacji i inicjatorem wielu przedsięwzięć, nastawionego na działanie i wyszukującego odpowiednich dla niego pól. W tym sensie Hauptmann – biorąc pod uwagę potwierdzone opinie o niskim poziomie samodzielności struktur Straży Przedniej i jej szeregowych członków – był zapewne działaczem wyjątkowym. Tekst zdaje się dowodzić, że organizacja, pod warunkiem akceptacji głównych piłsudczykowskich aksjomatów, na poziomie kół pozwalała na sporą swobodę w kształtowaniu kierunków i skali działania, co było zgodne z koncepcją Skwarczyńskiego⁶⁶. Przemiennej chęci działania – być może związanej w pewnej mierze z gorliwością neofity w polskości – wyraźnie nie przeszkadzała mało wyrazista (nie tylko na tle nacjonalizmu czy komunizmu) ideologia Straży czy też uniformizująca siłą rzeczy państwowa kontrola nad jej strukturą.

Przystąpienie do Straży Przedniej wyjaśniał autor pamiętnika działaniem przypadku – stało się to „na chybił trafił”, bez uprzednio zdobytej wiedzy o genezie, ideologii i zasadach organizacji. Choć nie ma powodu, aby wersję tę podważać, wypada uzupełnić ją o spostrzeżenie, że autor pamiętnika – jako ewangelik pochodzenia niemieckiego – miał niewielkie szanse na przyjęcie do kilku innych, znacznie popularniejszych młodzieżowych stowarzyszeń. Z powodu ich stosunku do pochodzenia i/lub religii Jerzego bardzo trudne byłoby z pewnością jego przyłączenie się do organizacji młodzieży nacjonalistycznej, wykluczone przystanie do Sodalicii Mariańskiej, kłopotliwe wreszcie dołączenie do Związku Harcerstwa

⁶⁶ W tekście niejako konstytucyjnym dla SP A. Skwarczyński pisał: „Zespół, podstawowa jednostka organizacyjna młodzieży, poświęca się pracy samokształceniowo-ideowej; jednak według zamiłowań czy aspiracji poszczególnych uczestników, zespół dzieli się na koła, poświęcone praktyce i realizacji – każde w obranej przez siebie dziedzinie” [wyróżnienie – D.D. i P.R.]. A. Skwarczyński, *Straż Przednia*, [w:] idem, *Wskazania*, Warszawa 1934, s. 45.

Polskiego⁶⁷. *Casus* Hauptmanna potwierdza natomiast praktyczne obowiązywanie punktu ósmego *Dekalogu strażowego*, w którym zapisano, że Straż Przednia „nie odrzaca nikogo, kto w jej szeregach pragnie szukać duchowej łączności z narodem polskim”⁶⁸. Potwierdzenie to w niemałej mierze stanowi o wartości pamiętnika.

Godne namysłu wydaje się, że Hauptmann (pomimo wybitnej inteligencji, o której wspominali jego nauczyciele⁶⁹) niejako nie zauważył ewolucji politycznej Straży Przedniej, jaka miała miejsce w czasie, gdy do niej należał. W latach 1936–1937 we władzach organizacji doszło do zmian – znaczna część związanych z Januszem Jędrzejewiczem umiarkowanych działaczy, pracujących w niej od momentu powstania, odeszła. Na ich miejsce pojawili się – jak wskazują badania Jarosława Tomasiewicza – zwolennicy nacjonalistycznego czy też grawitującego ku totalitaryzmowi kursu zrekonfigurowanej ekipy rządzącej⁷⁰. Na poziomie szkół bez wątpienia niemożliwy do przeoczenia był prosanacyjny charakter Straży Przedniej. Autor pamiętnika niejednokrotnie sygnalizował przywiązanie do piłsudczykowskiej symboliki i frazeologii, po wybuchu wojny natomiast deklarował wiarę w przywództwo marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza⁷¹. W tekście brakuje natomiast sygnałów jego sympatii wobec wprowadzonej wraz z utworzeniem Obozu Zjednoczenia Narodowego nowej rzeczywistości ideowej⁷². Wydaje się, że entuzjazm działania, który cechował postawę Hauptmanna w omawianym okresie, przesłaniał mu pełny obraz Straży Przedniej, która w 1937 r. przystąpiła do OZN. Należy wziąć pod uwagę, że zmiany na szczytach organizacji prawdopodobnie w krótkiej perspektywie nie zmieniły wiele w jej wizerunku i formule

⁶⁷ Vide: K. Wais, *Związek Harcerstwa Polskiego w latach 1918–1939. Studia z dziejów organizacji młodzieżowej w II RP*, Rzeszów 2007, s. 865–877, https://wianeczek.files.wordpress.com/2013/09/kamil_wais.pdf (dostęp: 10.04.2024).

⁶⁸ *Instrukcja pracy*, Warszawa 1937, s. 4; vide: B. Nietyksza, *op. cit.*, s. 184. Ciekawym zagadnieniem wydaje się także, czy w końcu lat trzydziestych punkt ten odnosił się też do młodych obywateli Polski pochodzenia żydowskiego. Tekst Hauptmanna kwestii tej – oczywiście w skali jednej łódzkiej szkoły – nie wyjaśnia, wypada jednak zauważyć, że wśród wymienionych w pamiętniku ośmiu towarzyszy ze szkolnego zespołu SP, w większości – jak można przypuszczać – wciągniętych do organizacji przez Jerzego, brakuje jego bliskiego kolegi wyznania mojżeszowego, Stefana Rosenbauma (późniejszego filozofa Stefana Morawskiego).

⁶⁹ Vide: np. APL, Państwowe Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Łodzi, sygn. 28, Protokół (13) posiedzenia Rady Pedagogicznej, 19 VI 1936 r., b.p.

⁷⁰ J. Tomasiewicz, *op. cit.*, s. 64.

⁷¹ Piłsudczykowską orientację Hauptmann zachował także po wojnie – przebywając w Austrii należał do Ligi Niepodległości Polski. AIPN w Warszawie, sygn. BU 02778/650, cz. 3, Opracowanie „Polacy w Austrii”, 12 X 1949 r., k. 165 [94].

⁷² W pamiętniku Hauptmann sygnalizował natomiast niechęć do kolegów – działaczy organizacji nacjonalistycznej oraz członków Sodalicji Mariańskiej, jak również koleżeństwo z uczniem pochodzenia żydowskiego. Pamiętnik Jerzego Hauptmanna (w zbiorach autorów), cz. 1, Notatka z 11–12 IX 1939 r., b.p.; *ibidem*, Notatka z 17 IX 1939 r., b.p.

funkcjonowania u dołu⁷³. Nowy minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Wojciech Świątosławski koncepcję wychowania państwowego, której emanacją była Straż Przednia, zamienił na koncepcję wychowania narodowo-patriotycznego⁷⁴. Zmiana ta oznaczała podjęcie prac nad nowymi programami i przygotowanie głębokich modyfikacji w ideologicznej podbudowie m.in. Straży, proces ten do września 1939 r. nie został jednak zakończony⁷⁵. Niemały wpływ na oblicze organizacji w liceum im. S. Żeromskiego mogła mieć także specyfika ideowa szkoły, ukształtowana przez jej dyrektora Jana Marczyńskiego⁷⁶. Był on zwolennikiem obozu piłsudczykowskiego, w podejściu do kwestii narodowościowych i religijnych czerpiącym z liberalnych tradycji tego ruchu, manifestującym tolerancję i życzliwość wobec uczniów wszystkich nacji oraz wyznań⁷⁷. Z tego powodu Straż Przednia w jego szkole mogła znacząco różnić się od zespołów w innych ówczesnych gimnazjach i liceach⁷⁸.

⁷³ Pogląd taki wyraził W. Muszyński dodając, że akces SP do OZN nie zapobiegł dalszej marginalizacji Straży. *Vide*: W. Muszyński, *op. cit.*, s. 74.

⁷⁴ Z. Osiński, *Janusz Jędrzejewicz – piłsudczyk i reformator edukacji (1885–1951)*, wyd. 2, Lublin 2008, s. 250–251.

⁷⁵ *Ibidem*.

⁷⁶ Jan Marczyński (1896–1941), nauczyciel, filolog polski, działacz oświatowy, dyrektor Gimnazjum i Liceum im. Żeromskiego w Łodzi, przewodniczący Związku Nauczycielstwa Polskiego w tym mieście, zginął w obozie koncentracyjnym Mauthausen-Gusen; mąż działaczki oświatowej i sanacyjnej posłanki Kazimiery Marczyńskiej (1895–1959). *Vide*: Muzeum Oświaty Ziemi Łódzkiej, sygn. 1593 A.K. Marczyńska, *Życiorys Jana Marczyńskiego*, b.p.

⁷⁷ Wspominając swoje początki w liceum im. S. Żeromskiego Hauptmann zapisał: „Ostrzegł nas dyrco [Marczyński] pierwszego dnia zaraz, że żadnych różnic między nami czynić nie zamyśla i że takich różnic nie uznaje”. Pamiętnik Jerzego Hauptmanna (w zbiorach autorów), cz. 1, Notatka z 17 IX 1939 r., b.p. Karl Dedecius pisał: „W mojej klasie byli Polacy, Niemcy, Żydzi, Francuzi i nawet jeden Rosjanin. Dla dyrektora Marczyńskiego bardzo ważne było to, by w tolerancji i wzajemnym szacunku wychować nas na Europejczyków. Podczas gdy dzieci polskie miały lekcje religii katolickiej, my, uczniowie z rodzin niemieckich, przechodziliśmy do innej klasy na lekcje religii ewangelickiej. To było dla nas całkiem normalne”. K. Dedecius, *op. cit.*, s. 44. Inny absolwent liceum im. Żeromskiego, Andrzej Braun, następująco przedstawiał panującą w szkole atmosferę: „W ogóle od początku zauważyłem, że w gimnazjum panuje duch tolerancji, wszystkich traktowano jak dojrzałych ludzi, którzy po pierwsze są różni, a po wtóre zakładano, iż każdy odpowiada za siebie i za to, co sam robi. Stanowiło to dla ciebie ciekawą metodę. Nie rozkazywano i nie zakazywano w zasadzie niczego, nie dyktowano wami, do czego byłeś dotąd przyzwyczajony. Właśnie tą tolerancją i założoną z góry swobodą wyboru, jak przekonałeś się wkrótce, działało na waszą ambicję. W twoim przypadku była to niewidoczna, ale jakże istotna przemiana. W ramach owej swobody mogliście sami decydować, jak i z kim się przyjaźnić, do jakiej grupy należeć”. A. Braun, *Psie pole*, Warszawa 1997, s. 105–106.

⁷⁸ Powyższą tezę mógłby potwierdzać zapis rozmowy z uczniem jednej z innych łódzkich szkół, zawarty w książce A. Brauna: „»Ja nie należę do harcerstwa – twierdził Stasiak. – Jestem w Straży Przedniej«. »A co to znowu za Straż Przednia? Pierwsze o niej słyszę«. »To porządna, prężąca organizacja. Elitarna. Kadrowa. Dla prawdziwych Polaków. Tam Żydów nie przyjmują. Wstąp do nas. Można zrobić karierę«.” A. Braun, *op. cit.*, s. 128–129.

Wśród najbardziej znanych członków Straży Przedniej wymienia się zazwyczaj Jana Kotta, K. Żygulskiego, Władysława Kasińskiego i Dymitra Kasatego⁷⁹. Wydaje się, że za równoprawnego członka tego grona można uznać także Jerzego Hauptmanna.

Poniższy tekst źródłowy stanowi zestawienie poświęconych Straży Przedniej fragmentów pamiętnika Hauptmanna, przekazanego autorom przez jego córkę, prof. Emilię Hauptmann z Western Michigan University. Całość pamiętnika w formie rękopisu składa się z dwóch części. Pierwsza liczy 50 stron i zawiera notatki, sporządzone w okresie 11–30 września 1939 r. Zapiski prowadzone były w Warszawie przy ul. Młynarskiej – w mieszkaniu spowinowaconej z Hauptmannami rodziny Kuźwów. W miejscu tym Jerzy znalazł się, odpowiadając na wydany 4 września apel władz wojskowych, aby mężczyźni udali się do stolicy na wypadek konieczności jej obrony⁸⁰. Fragmenty diaryistyczne, poświęcone życiu w oblężonym mieście, towarzyszą w rękopisie obszernym ustępom o charakterze pamiętnikowym, które w intencji autora miały objąć całe jego dotychczasowe życie. Tekst jest zorganizowany w swoiste rozdziały o osobnych tytułach (np. *Pierwsze złudzenia wojny*, *Żeromski górą*); oprócz pierwszego, każdy z nich pisany był jednego dnia. Pamiętnik poświęcony został m.in. doświadczeniom pierwszych dni wojny i pieszej wędrówce do Warszawy, ale także przeżyciom szkolnym, maturze, opisom wakacyjnych wyjazdów i młodzieńczych doświadczeń sercowych. Bódcem do pisania była bez wątpienia napaść III Rzeszy na Polskę oraz nuda, jakiej doświadczał Hauptmann w stolicy. Bezczynność wyjaśniał następująco:

Do wojska mnie jeszcze nie wzięto, a kiedy mnie wezmą, nie wiadomo. Na ochotnika chciałem się zgłosić, ale Geniek⁸¹ i Bertek⁸² mi odradzali, bo to nie żadne wojsko, nawet mundurów nie ma, a do tego cenzusowców⁸³ brać nie chcą. Mógłbym się zgłosić do jakiejś służby [w] O[bronie] P[rociw]L[otniczej], S[traży]

⁷⁹ J. Król, *op. cit.*, s. 151; W. Muszyński, *op. cit.*, s. 71.

⁸⁰ Vide: T. Bojanowski, *Łódź pod okupacją niemiecką w latach II wojny światowej (1939–1945)*, Łódź 1992, s. 15; A. Sitarek, »Bezpieczeństwo Łodzi w naszych rękach«. *Władze Łodzi wobec wybuchu II wojny światowej*, [w:] *Łódź w 1939 roku. Studia i szkice*, red. T. Toborek, P. Waingertner, Łódź 2011, s. 217.

⁸¹ Eugeniusz Kuźwa (1906–1949), nauczyciel, ppor. AK, uczestnik powstania warszawskiego; szwagier Alfreda Hauptmanna.

⁸² Bertold Kuźwa (1910–1943), chemik, żołnierz AK, rozstrzelany na Pawiaku; szwagier Alfreda Hauptmanna. Vide: AAN, Ogólnopolskie Środowisko Batalionu AK „Kiliński” Światowego Związku Żołnierzy AK, sygn. 8, Informacja na temat Bertolda Kuźwy, b.d., k. 153–154.

⁸³ Cenzusowcami określano rekrutów lub żołnierzy, którzy legitymowali się określonym cenzusem wykształcenia – w tym wypadku ukończeniem szkoły średniej.

O[bywatelskiej] czy coś takiego, lecz do tego tylko warszawiaków przyjmują. Muszę więc siedzieć beczynn timer i pisanie tych kart jest jedynym moim zajęciem⁸⁴.

Koniec zapisków wiąże się ze zmianą sytuacji, wynikającą z kapitulacji stolicy (28 września) i możliwością powrotu do Łodzi.

Część druga rękopisu, mająca już charakter ściśle dziennikowy, liczy 9 stron i zawiera zapiski sporządzone w okresie 9 października – 8 grudnia 1939 r. W czasie tym Hauptmann przebywał już w swoim rodzinnym mieście. Pisząc w warunkach okupacyjnych był on zdecydowanie bardziej oględny w opisywaniu otaczających go zjawisk, dając dowód – miał wówczas 19 lat – wyobraźni i dojrzałości. Dyskrekcja wyraźnie kontrastuje z juvenilną, swobodną wielosłownością części pierwszej. Zmiana wskazuje być może także jak dojmujące dla autora zapisków były przeżycia pierwszych tygodni wojny. Mimo ograniczonej klarowności tekstu nie ulega wątpliwości, że w objętym przez dziennik okresie w rodzinie Hauptmannów toczyła się pełna emocji dyskusja na temat ewentualnego przyznania się do narodowości niemieckiej. Żaden z dwóch braci (prawdopodobnie w przeciwieństwie do rodziców) nie zdecydował się na to, czego rezultatem krótkofalowym było – według dziennika – utrata mieszkania (przy ul. Piotrkowskiej 4) i zwolnienie z pracy w parafii św. Trójcy ich ojca⁸⁵. Ostatnia notatka w dzienniku zapisana została 8 grudnia. Trzy dni później bracia Hauptmannowie trafili do obozu w Radogoszczy. Jerzy (wraz ze szwagierką i bratankami) szybko został z niego wywieziony do Generalnego Gubernatorstwa, Alfred natomiast po dłuższym pobycie w więzieniu przy ul. Sterlinga w Łodzi trafił do obozu koncentracyjnego Sachsenhausen⁸⁶.

Prezentowane fragmenty, należące do pierwszej części pamiętnika, zostały zapisane przez Jerzego Hauptmanna 15, 17, 19, 20 i 21 września 1939 r. Znalazły się na niepaginowanych stronach rękopisu nr 9, 15, 19, 20, 26, 29 i 30. Pisownia wyrazów oraz interpunkcja zostały dostosowane do wymogów współczesnej polszczyzny. Skrótownice niekonwencjonalne rozwinięto. Pomyłki w zapisie opatrzone korygującymi przypisami. Dalej idące uzupełnienia, które poczyniono w celu ułatwienia czytelnikowi odbioru tekstu, ujęte zostały w nawiasy kwadratowe.

⁸⁴ Pamiętnik Jerzego Hauptmanna (w zbiorach autorów), cz. 1, Notatka z 24 IX 1939 r., b.p.

⁸⁵ Pamiętnik Jerzego Hauptmanna (w zbiorach autorów), cz. 2, Notatka z 26 X 1939 r., b.p.

⁸⁶ AIPN w Katowicach, sygn. 001/713 t. 1, Życiorys Alfreda Hauptmanna, 17 II 1953 r., k. 51v; K. Dedecius, *op. cit.*, s. 94–95; H. Hirsch, *op. cit.*, s. 224–225; B. Kopczyńska-Jaworska, K. Woźniak, *op. cit.*, s. 145–146; L. Majewska, *Obóz przesiedleńczy w Radogoszczu (1939–1940) w zeznaniach i wspomnieniach wysiedlanej łódzkiej inteligencji*, [w:] *Tułacze. Wysiedlenia z ziem polskich inkorporowanych do III Rzeszy podczas II wojny światowej*, Łódź 2023, s. 34–35. Alfred został aresztowany pod zarzutem „antyniemieckości”. AIPN w Łodzi, sygn. 3/1, Księga aresztowanych przez funkcjonariuszy Einsatzkommando Einsatzgruppe 2, k. 60–61; *vide*: M. Budziarek, *Eksterminacja duchowieństwa łódzkiego w latach 1939–1940*, [w:] *Eksterminacja inteligencji Łodzi i okręgu łódzkiego 1939–1940*, red. A. Gaiński, M. Budziarek, Łódź 1992, s. 41–46.

Pamiętnik Jerzego Hauptmanna (w zbiorach autorów), cz. 1,
[O Straży Przedniej], b.p.

Zaangażowałem się w międzyczasie [w roku szkolnym 1936/1937] do pracy w organizacji, która mnie od razu swymi hasłami pociągnęła – była to Straż Przednia. Zespół nasz [w Państwowym Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Łodzi], którym kierował zrazu ob.⁸⁷ [Karol] Waleński⁸⁸, a później ob. [Jerzy] Kozłowski⁸⁹, wiele nie robił, lecz wspominał tylko dni dawnej świetności. Jedyną konkretną pracą było prowadzenie świetlicy szkolnej, do czego ja jako zast[ępcą] kier[ownika] świetlicy wzięłem się gorliwie⁹⁰. Świetlica szła niezgorzej, lecz zdaje mi się, że w stosunku do tego, co można było w naszych warunkach robić, zrobiliśmy bardzo mało. Na razie SP nie wymagała jeszcze ode mnie wielkiego wysiłku. Kształciłem się dopiero na strażowca. Przyszłość miała tu wiele ode mnie zażądać. „Naszym obowiązkiem każdego strażowca jest dobro i honor Polski mieć ponad wszystko, a wysiłkiem całego życia pomnażać dobro powszechne” (punkt [3]⁹¹ dekal[ogu] strażow[ego]). Zasada ta utkwiała mi głęboko w sercu i wszędzie starałem się być godnym miana strażowca. [...]

Gdy dziś po tylu innych pracach chcę się siebie zapytać z jakiej pracy mogłem być najwięcej zadowolony – to wskazać muszę na Wydział [Skarbu samorządu uczniowskiego]⁹². Inna odpowiedź byłaby na pytanie, która [aktywność] mnie

⁸⁷ W SP zwracano się do siebie „obywatelu”, co miało oznaczać, „że wszyscy uczestnicy organizacji uznają państwo i naród jako dobra najwyższe, którym jednakowo mają służyć wszyscy obywatele państwa polskiego, niezależnie od pochodzenia i wyznania. Wszyscy też mają równe prawa i obowiązki wobec państwa i narodu”. B. Nietyksza, *op. cit.*, s. 184.

⁸⁸ Karol Waleński (1918–1942), absolwent gimnazjum im. M. Kopernika w Łodzi (1937 r.), w którym kierował zespołem SP, następnie student; podczas II wojny światowej więziony w KL Auschwitz, gdzie zmarł.

⁸⁹ Jerzy Kozłowski, absolwent gimnazjum im. M. Kopernika w Łodzi (1938 r.), w którym m.in. kierował uczniowską grupą świetlicową.

⁹⁰ Praca na terenie szkolnej świetlicy stanowiła w opisywanym okresie główne zadanie członków SP w gimnazjum im. Kopernika, co dokumentują zachowane protokoły posiedzeń szkolnej Rady Pedagogicznej. APL, Państwowe Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Łodzi, sygn. 28, Protokół posiedzenia Rady Pedagogicznej nr 2, 18 IX 1936 r., b.p.; *ibidem*, Protokół posiedzenia Rady Pedagogicznej nr 7, b.d., b.p.; *ibidem*, Protokół posiedzenia Rady Pedagogicznej nr 9, 7 IV 1937 r., b.p. Jak pisano w jednym z protokołów, „na terenie świetlicy członkowie zespołu [SP] przeprowadzili szereg prac: zorganizowanie działu gier, czasopism, wykonanie afiszów dla świetlicy, dyżury”. *Ibidem*, Protokół posiedzenia Rady Pedagogicznej nr 7, b.d., b.p. Opiekunami koła w tym roku szkolnym byli najpierw polonista Stefan Studziński, a następnie polonista Jan Zygmunt Jakubowski (1909–1975). W kwietniu 1937 r. komórka SP w gimnazjum im. Kopernika liczyła siedmiu członków i trzech kandydatów.

⁹¹ W oryginale błędnie „punkt 2”. Cf. *Instrukcja pracy*, Warszawa 1937, s. 3.

⁹² W ramach pracy w szkolnym Wydziale Skarbu Hauptmann miał odbywać debaty budżetowe, „użerać się ze skarbnikami klasowymi o każdy grosz”, sprawdzać księgi kasowe i przelewać składki na konto Szkolnej Kasy Oszczędności. Pisał: „Każdą wolną chwilę w domu tej pracy poświęcałem, a udało mi się ją wreszcie zorganizować dobrze, opiekun wydziału był zadowolony”. Pamiętnik

najwięcej pociągała – to SP. Wyśniłem sobie ideał pracy strażowej, który starałem się w latach późniejszych realizować – to była moja największa praca i mój najmilszy obowiązek. [...]

[W Państwowym Liceum Męskim nr 38 w Łodzi]⁹³ zaczęło się od tego, że na pierwszej zbiorce naszego hufca P[rzysposobienia] W[ojskowego]⁹⁴ por. [Orest] Czabak⁹⁵ powierzył mi zorganizowanie zespołu SP⁹⁶. Zabrałem się do roboty gorliwie i zmontowałem kółko niezgorsze – 13 październik[a] 1937 roku – dzień urodzin zespołu. Organizowanie prac, szukanie terenu dla niej zajęło sporo czasu. Wreszcie zaczęliśmy się ruszać. Świetlica szkolna pełna była naszych imprez, a kierownictwo świetlicy było w rękach strażowca (SP oficjalnie do świetlicy nic nie miała). Koło wici granicznych przygotowało materiał do pracy na Kresach. Organizowaliśmy zawody strzeleckie. Urządziliśmy z zespołem przy gimn[azjum im. Gabriela] Narutowicza zespół rozrywkowy. W szkolnej gazetce czynnie współpracowaliśmy, dawaliśmy jej większość artykułów, byliśmy w komitecie redakcyjnym – lecz nie z naszej winy ta praca nie szła. Teren pracy był ciężki. W walkach z kierownictwem

Jerzego Hauptmanna (w zbiorach autorów), cz. 1, Notatka z 15 IX 1939 r., b.p.; cf.: APŁ, Państwowe Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Łodzi, sygn. 28, Protokół (11) posiedzenia Rady Pedagogicznej, 15 VI 1937 r., b.p.

⁹³ Po ukończeniu gimnazjum im. Kopernika w 1937 r. Hauptmann przeniósł się do liceum humanistycznego im. Żeromskiego. Przy pierwszej z wymienionych szkół istniało dwuletnie liceum o profilu matematyczno-fizycznym, autor pamiętnika jednak do niego nie uczęszczał, dlatego też prawdopodobnie brakuje jego nazwiska w publikowanych drukiem spisach absolwentów. Cf.: *Gimnazjum i liceum im. M. Kopernika w Łodzi 1906–1986. Wybór źródeł*, oprac. H. W. Skorek, Łódź 1987; *Nasze Koprowe lata w stulecie matury. Gimnazjum i Liceum imienia Mikołaja Kopernika w Łodzi 1906–2011*, [red. J. Słupecka, B. Trzeciak, P. Trzeciak], Łódź 2011; vide: APŁ, Państwowe Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Łodzi, sygn. 244, Odpis świadectwa ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego Jerzego Eryka Hauptmanna, 1937 r., k. 132–132v.

⁹⁴ Przysposobienie Wojskowe stanowiło w dwudziestoleciu międzywojennym instytucję dobrowolnego przygotowania uczennic i uczniów szkół średnich do wywiązania się z ich zobowiązań obronnych jako obywateli RP. W połowie lat trzydziestych funkcjonował trzystopniowy program zajęć PW. Z. Dziemiątko, W. Łagodowski, *Edukacja obronna młodzieży szkolnej w II RP*, „Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa” 2009, nr 3, s. 85–86. Na zajęcia o tematyce wojskowej Hauptmann uczęszczał już w gimnazjum im. Kopernika. Szkolenie kontynuował przez dwa lata w liceum im. Żeromskiego. Pamiętnik Jerzego Hauptmanna (w zbiorach autorów), cz. 1, Notatka z 18 IX 1939 r., b.p.

⁹⁵ O. Czabak prowadził zajęcia PW w gimnazjum i liceum im. Żeromskiego w zastępstwie niemieckiego wufisty Reinholda Glasera. Vide: APŁ, Państwowe Gimnazjum Męskie im. S. Żeromskiego, sygn. 12, Roczne sprawozdanie z działalności 1936/37, b.p. Ciekawe wspomnienia na temat przemiany preferencji politycznych Glasera i wzrostu sympatii do hitleryzmu pozostawił Andrzej Braun. Vide: A. Braun, *op. cit.*, s. 110–112, 134–136.

⁹⁶ Warto zauważyć, że z powyższego ustępu wynika, że wcześniej w gimnazjum i liceum im. Żeromskiego organizacji SP nie było, co potwierdza sprawozdanie dyrekcji szkoły za rok szkolny 1936/37. APŁ, Państwowe Gimnazjum Męskie im. S. Żeromskiego, sygn. 12, Roczne sprawozdanie z działalności 1936/37, b.p. Hauptmann, który z organizacją związany był już w gimnazjum im. Kopernika, może uchodzić zatem za (współ)inicjatora powstania na terenie nowej szkoły placówki SP.

drużyny Z[wiązku] H[arcerstwa] P[olskiego] i [K]ołem [M]łodych [N]arodowców w szkole szeregi nasze się zwały i zharmonizowały. Zlot okręgowy SP w dniu 2 kwietnia⁹⁷ pokazał nam, że w Łodzi nie tylko my sami jesteśmy strażowcami. Słowa ob. [Stanisława] Brzezińskiego⁹⁸ na apelu na zakończenie prac utwierdziły nas w wierze, że nas[z] wysiłek był niedaremny, że zyskał uznanie. Władze organizacji i władze szkolne były z nas zadowolone. Ale chodziło nam jeszcze o inne urobienie opinii – chcieliśmy urobić opinię uczniów i wystąpiliśmy z projektem utworzenia samorządu szkolnego⁹⁹.

Początek był dobry. Na pięciu członków komitetu, który miał się zająć tą sprawą, trzech było strażowców. Wysiłki nasze zepsuł nam mimowolnie na zebraniu organizacyjnym samorządu nasz opiekun i przyszedł opiekun samorządu p. [Stefan] Młodkowski¹⁰⁰ swą w danym wypadku niepotrzebną formalistyką. Skończyło się hegemonią ZHP w samorządzie, w którym tylko ja zdołałem uzyskać stanowisko wiceprezesa, na którym oczywiście nic do zrobienia nie było, szczególnie, że samorząd niedługo po swym utworzeniu zasnął spokojnym snem.

Kochana Druja

„Druja z nad bystrych Dźwiny fal, Druja, w niej co dzień koncert, bal, Druja, kochana Druja – to jedna z twierdz strażowych serc” – tę piosenkę często śpiewaliśmy na obozie okręgu łódzkiego SP w Konstancjanowie k. Drui¹⁰¹, a śpiewaliśmy ją z przekonaniem. Szczerze trzeba przyznać, że Druję pokochaliśmy z całego serca i chwile tam spędzone należą do precudnych.

⁹⁷ Zjazd Okręgu Łódzkiego SP, w którym udział wzięło ok. 300 uczestniczek i uczestników, odbył się 3 kwietnia 1938 r. Termin wydarzenia związany był z czwartą rocznicą śmierci A. Skwarczyńskiego (2 kwietnia), któremu uroczyste oddano wówczas hołd. *Kronika Stażowa*, „W Młodych Oczach” 1938, nr 4; cf. *W czwartą rocznicę zgonu Adama Skwarczyńskiego*, „Kurjer Łódzki”, 1 IV 1938, s. 4.

⁹⁸ Stanisław Brzeziński, naczelnik jednego z obwodów SP w Łodzi.

⁹⁹ Istniejąca od 1933 r. szkoła istotnie nie miała wcześniej samorządu szkolnego – w sprawozdaniu dyrekcji z roku szkolnego 1936/1937 wspomina się tylko o samorządach klasowych. APŁ, Państwowe Gimnazjum Męskie im. S. Żeromskiego, sygn. 12, Roczne sprawozdanie z działalności szkoły 1936/37, b.p.

¹⁰⁰ Stefan Młodkowski, nauczyciel historii w gimnazjum i liceum im. Żeromskiego w Łodzi.

¹⁰¹ W roku szkolnym 1935/1936 północne krańce województwa wileńskiego („wioski nad Dźwiną”) zostały obrane przez Okręg Łódzki SP jako „czołowe tereny okręgowe”. *6 lat Straży Przedniej*, Warszawa 1938, s. 45–46. Druja – miasteczko i siedziba gminy w pow. braclawskim, woj. wileńskim, położone nad graniczną w tym miejscu dla Polski i Łotwy rzeką Dźwiną. W 1931 r. miejscowość zamieszkiwana była przez 3375 osób. *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej z oznaczeniem terytorialnie im właściwych władz i urzędów oraz urządzeń komunikacyjnych*, red. T. Bystrzycki et al., Przemysł–Warszawa, b.d.w., s. 366; *Wykaz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*, t. 1, *Województwo wileńskie*, Warszawa 1938, s. 4. W Drui stacjonowała 1 kompania graniczna Korpusu Ochrony Pogranicza, wchodząca w skład 19 batalionu KOP „Słobódka”.

Zacząło się od tego, że w czwórkę – [Józef] Kasprzak¹⁰², [Edward] Moszczeński¹⁰³, [Karol] Dedecius¹⁰⁴ i ja – w dwa dni po ukończeniu obozu PW¹⁰⁵ wybraliśmy się do Drui¹⁰⁶. Podróż w czwórkę, nawet jeśli trwa 19 godzin, siłą rzeczy musi być przyjemna. Na dworcu wąskotorówki (zajeżdżamy tam z godzinnym przesłaniem opóźnieniem) wita nas komendant obozu ob. Brzeziński i trzech kolegów z mojego zespołu – [Tadeusz] Bartoszewski¹⁰⁷, [Mieczysław] Rączka¹⁰⁸ i [Henryk] Krywuta¹⁰⁹. Chłopskim wozem jedziemy przez wyboistą ulicę miasta i pagórkowatą drogą do obozu. W lesie namioty, a nieco dalej śliczne jezioro¹¹⁰ – to nasze pierwsze wrażenie. Wita nas zbiorowy ryk obiadującego właśnie obozu, a potem zespół trzeci (Żer-Nar)¹¹¹ melduje się mi jako przyszłemu kierownikowi.

Odtąd szło już wszystko normalnym torem. Co cztery dni byłem inspekcyjnym i uganiałem się z gwizdkiem po obozie, a tak żyliśmy słodkim życiem obozowym. Pobudka, krótka gimnastyka (czasami jej też nie było), a potem kąpiel w lodowatej wodzie jeziora pełnego słońca. Apel, modlitwa, rozkaz dzienny, śniadanie jakże inne (jak zresztą wszystkie posiłki) od jedzenia w Rudzie. Zajęcia obozowe były różne, co dzień inne, tak że nawet ich kolejności podać nie można. Ale skoro tylko nadarzyła się jakaś wolna chwila, zespół rozkładał się w swym namiocie, gawędził, grał i śpiewał. *Musiąłem cię zostawić i Przy kominku* – to właśnie wspomnienia z obozowych dni.

¹⁰² Józef Kasprzak (1920–?), podczas II wojny światowej zdecydował się podpisać Niemiecką Listę Narodową; członek SA; kolega Hauptmanna z klasy w liceum im. Żeromskiego.

¹⁰³ Edward Moszczeński (1918–?), ekonomista; uczestnik kampanii polskiej 1939 r., następnie jeńiec wojenny; po II wojnie światowej na terenie Niemiec; kolega Hauptmanna z klasy w liceum im. Żeromskiego.

¹⁰⁴ Nie jest jasne, czy K. Dedecius należał do SP – brak bezpośrednich przekazów na ten temat. Jego wyjazd na obóz wskazuje, że jest to prawdopodobne. Mógł się on znaleźć w Drui także jako kandydat na członka organizacji w ramach tzw. próby realizacyjnej. Cf. *Instrukcja...*, s. 7–8.

¹⁰⁵ Obozy PW, które uzupełniały „praktyczne wyszkolenie w zakresie drużyny”, łączyły elementy szkolenia wojskowego i wypoczynku. Trwały wówczas pięć tygodni i rozpoczynały się na ogół w pierwszej połowie lipca. Z. Dziemianko, W. Łagodowski, *op. cit.*, s. 85–86. Obóz, w którym uczestniczył Hauptmann, został zorganizowany w Rudzie pod Skierniewicami. Pamiętnik Jerzego Hauptmanna (w zbiorach autorów), cz. 1, Notatka z 18 IX 1939 r., b.p. W pamiętniku znalazł się interesujący opis realiów obozu PW. *Ibidem*.

¹⁰⁶ Chodzi o obóz SP, zorganizowany w lecie 1938 r.

¹⁰⁷ Tadeusz Bartoszewski (1920–1980), po II wojnie światowej pracował w Zjednoczeniu Przemysłu Odzieżowego w Łodzi; w roku szkolnym 1937/1938 kolega Hauptmanna z klasy w liceum im. Żeromskiego.

¹⁰⁸ Mieczysław Rączka (1920–1944), podczas II wojny światowej żołnierz AK ps. „Łapka”; powstaniec warszawski, zginął 28 sierpnia 1944 r.; w roku szkolnym 1937/1938 kolega Hauptmanna z klasy w liceum im. Żeromskiego.

¹⁰⁹ Henryk Krywuta (1922–?), kolega Hauptmanna z gimnazjum i liceum im. Żeromskiego.

¹¹⁰ Chodzi o jezioro Konstancjanowo.

¹¹¹ Hauptmann prawdopodobnie chciał tu zasygnalizować, że zespół trzeci składał się z uczniów łódzkich szkół im. Żeromskiego i im. Narutowicza.

Pracowaliśmy gdzie się dało. W Drui uporządkował obóz plac przed Grobem Nieznanego Żołnierza, chcąc miasto do dalszych wysiłków pobudzić. Często odbywały się wypadki zespołów do okolicznych wsi – my szliśmy do Trybuch. Gawędy z gospodarzami, z dziedzicem, transport książek dla wsi – to też miłe wrażenia z tych dni. (Przyjmowano nas wszędzie gościnnie. Skwapliwie pytano o wieści ze świata, z Polski słowami: „Co tam słyhać u was w Pol[sce]” bo oni to niby nie Polacy, tylko tutejsi). Głównym jednak punktem naszej pracy były ogniska¹¹². Gromadziły one setki ludzi gdziekolwiek bądź się odbywały. Pogadanki, humor, śpiew, inscenizacje i tany – to program ich. A były one za każdym razem inne. Gdy na rozpoczęcie ogniska śpiewaliśmy *Płonie ognisko*, a na zakończenie *Wszystkie nasze [dziennie sprawy]* i *[My, Pierwsza] Brygad[a]* (przed trzema laty nie znano tu tej pieśni) chłop czapkę zdejmował i śpiewał z nami. Gdy szliśmy w niedzielę przez pola i wieś do kościoła (nie zawsze do Drui, bo często i dalej) w naszych lnianych mundurach i śpiewaliśmy pieśń o maszerującym obozie, któremu las nadgraniczny salutuje, bo wie, że idzie walczyć o nową Polskę¹¹³, chłopci mówili: „patrzcie, to idzie Straż Przednia”. (Panienkom zaś z Drui, ze wsi i z dworów okolicznych serca rażniej biły, bo trudno znaleźć takiego chłopca, co i do zabawy i do pracy tak skory będzie, jak strażowcy z Łodzi).

Raz, wraz z obozem żeńskim ze Stajek¹¹⁴, urządziliśmy uroczystość u styku trzech granic – polskiej, łotewskiej i sowieckiej. Śpiewaliśmy nasz hymn strażowy, *Mazurka [Dąbrowskiego]* i *[My, Pierwsza] Brygad[a]*, a strażnik zza Dźwiny nam pięścią wygrażał.

Dziesiątka gorliwych obozowiczów urządziła wędrowkę na pograniczu, przebywając przez trzy i pół dnia w niesprzyjających warunkach atmosferycznych ponad 120 km. Pierwszy dzień przynosi wizytę w Stajkach, obozowanie w prześlicznym jarze rzeki Wiaty, obiad w Leonpolu i nocną wędrowkę przez deszcz nadgraniczną szosą oświetloną światłami z sowieckiej Dryssy do Marynek. Drugiego dnia – tańce w Marynkach i marsz w deszczu i po glinie do Glinówki. Trzeciego dnia zaznajemy wspaniałości przeprawy przez jezioro Czeress¹¹⁵, przyjemności zwiedzenia miasteczka Miory i kończymy go w stodole sołtysa w Marcinowcach¹¹⁶. Koniec wycieczki mniej udany – droga co prawda dobra,

¹¹² Na temat funkcji ogniska podczas obozów SP, *vide*: B. Nietyksza, *op. cit.*, s. 193.

¹¹³ Chodzi zapewne o pieśń *Strzelecka piechota*. *Vide*: *Śpiewnik strzelecki. Dobór piosenek strzelecko-legionowych*, Poznań 1928, s. 42.

¹¹⁴ Obóz żeński SP znajdował się w Stajkach – ok. 3 km na północny wschód od obozu męskiego w Konstancjanowie. W prasie strażowej ukazała się relacja z pobytu członkini SP w Stajce, której autorka nie wspomina jednak o wzmiankowanej przez Hauptmanna „uroczystości u styku trzech granic”. M. Korniłowicz-Strońska, *Na wędrowce*, „W Młodych Oczach” 1938, nr 8.

¹¹⁵ W oryginale błędnie „Czerez”.

¹¹⁶ W oryginale błędnie „w Marcinowach”.

ale w zakłopotanie wprowadza nas widok kolonii więźniów i rozmowa z pewnym gospodarzem o reformie rolniej.

W samym obozie sporo też było pracy i rzeczy dla nas samych – to pogadanki i odprawy, zaznajamiające nas z życiem Braclawszczyzny i z zagadnieniami strażowymi, nauka terenoznawstwa praktycznego i strzelectwo. A ukoronowaniem tych wszystkich prac było ślubowanie. Z podniesionymi ku górze rękoma powtarzaliśmy słowa ślubowania za komendantem: tekst, a las nadgraniczny, a daleka Dźwina zdawały się słuchać przysięgi tej młodzieży, która gotowa jest zawsze i wszędzie państwu polskiemu bezinteresownie służyć. Lecz i te chwile musiały się skończyć. W drodze powrotnej do Łodzi złożyła w Wilnie na Rossie hołd i mel-dunek ze swej pracy Komendantowi zawsze wierna SP¹¹⁷.

Czas obozowy spędziliśmy pracowicie, a wracaliśmy do domu zadowoleni ze swej pracy i z siebie¹¹⁸. Nie darmo śpiewaliśmy w strażowej piosence: „Nie znosim frazesów lecz twardy nasz czyn, a hasłem nam praca powszednia, to pracą ojczyź-nie śpiewamy swój hymn St. P., St. P., St. P?”. Druja kochana nasza może poświad-czyć, że te słowa są prawdą. [...]

[W drugiej klasie liceum] całe swe siły i cały swój zapal oddałem sprawie [...], która kazała pracować dla dobra, honoru i potęgi Polski – Straży Przedniej.

Zespół SP w tym roku [szkolnym 1938/1939] święcił triumfy wielkie, coraz to nowe zyskiwał uznanie od swych władz, ale nie dbał o nie, lecz o rozwój swej pracy¹¹⁹. Prowadziliśmy świetlicę szkolną i urządzaliśmy w niej wieczory rozryw-kowe i literackie. Zorganizowaliśmy w szkole manifestacje z okazji przyłączenia

¹¹⁷ Członkowie SP odwiedzili grobowiec z sercem Józefa Piłsudskiego, znajdujący się na cmentarzu wojskowym na Rossie w Wilnie. Jak pisze A. Srebrakowski, od czasu pochówku w maju 1936 r. cmentarz ten stał się „stałym punktem w programie wycieczek odwiedzających Wilno”. A. Srebrakowski, *Elementy pamięci o Józefie Piłsudskim w Wilnie i na Wileńszczyźnie w latach 1935–1939*, „Regiony i Pogranicza” 2018–2019, nr 6–7, s. 150; vide: H. Hein, *Der Piłsudski-Kult und seine Bedeutung für den polnischen Staat 1926–1939*, Marburg 2002, s. 206–208.

¹¹⁸ Następująco podsumowywano pracę uczestników obozu łódzkiego SP w Konstancjano-wie w 1938 r. w piśmie „W Młodych Oczach”: „Obozowy zespół pracy zreorganizował biblioteczkę w 6 wsiach: powiększył je o 50 nowych tomów zakupionych przez zespoły, skatalogował i oddał z powrotem do użytku wsi. Ofiarowano biednym dzieciom ze wsi paczkę zawierającą 100 zeszytów, linijki, mapy Polski i ołówki, 5 rodzin pogorzalców otrzymało paczki z zawartością mydła, mate-riału, cukru i suchych wędlin, zaś szkoła powszechna otrzymała 3 gablotki z ekspozatami (przybory kuchenne, włókno, bawełny, wełny i nici). Zespół ogniskowy urządził 12 ognisk, oraz na zakoń-czenie obozu rewję, której dochód przeznaczony został na pokrycie niedoboru z wycieczki biednej dziatwy drujskiej do Warszawy”. *Kronika strażowa. Z pracy tegorocznych obozów Straży Przedniej*, „W Młodych Oczach” 1938, nr 7.

¹¹⁹ Należy zauważyć, że sukcesy zespołu SP, o których pisze Hauptmann, nie osiągnęły skali, która byłaby zauważalna dla autorów sprawozdawczości Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi. Vide: APŁ, Urząd Wojewódzki Łódzki, sygn. 2401d, Sprawozdanie wojewody z życia polskich związków i sto-warzeń za okres 1 X 1938 – 31 III 1939, k. 86, 89.

Zaolzia, zlot obozowców w Drui, na którym obecny był naczelnik organizacji, między szkolny wieczór rozrywkowy w sali gimn[astycznej gimnazjum im. Józefa] Piłsudskiego, który zgromadził około 550 osób, członkowie naszego zespołu w dniu 19 marca na apelu zespołów łódzkich ku czci Józefa Piłsudskiego¹²⁰ złożyli ślubowanie strażowe na ręce ob. [Mariana] Witkowskiego¹²¹. Urządzaliśmy zawody strzeleckie, zbieraliśmy książki dla wsi kresowej, układaliśmy albumy krajoznawcze dla niej, wydawaliśmy gazetkę ścienną. „Młodzi Przy Pracy” oto jej tytuł, a były w niej zawarte wszystkie nasze myśli, marzenia, uwagi o pracy. Tablica pracy notowała każdy wysiłek. A ile pozostało prac nieznanych, cichych naszych członków. Było nas 25, a byliśmy wszędzie. Robiliśmy, co się dało, co było w naszej mocy i zawsze głosiliśmy otwarcie, że „nie dlatego nazywamy się Strażą Przednią, że jesteśmy lepsi lub mądrzejsi od innych, lecz dlatego, że chcemy przodować w ofiarnym wysiłku społecznym młodzieży”.

Praca w S.P. obok pracy szkolnej zajmowała większą część [mojego] dnia. [...]

Ślubuję

Ob[ywatelowi] Orestowi Czabakowi poświęcam

„W imię prawa naczelnego: dobra, honoru i potęgi Polski ślubuję państwu polskiemu bezinteresowną służbę władzom organizacji karność, koleżankom i kolegom w zespołach przyjaźń i zaufanie”¹²² – wyciągnięte ku górze, ku sztandarowi ręce, oczy utkwione w dal bezkresną ziemi nadgranicznej, serca bijące w takt powtarzanych za ob. komendantem słów – to strażowe ślubowanie.

Pierwszy punkt dekalogu strażowego brzmi: „SP jest częścią młodej armii pracy dla państwa i nauką służby”¹²³ obywatelskiej młodego pokolenia”. Na temat tego właśnie zdania mówiliśmy na pierwszej odprawie zespołu przy gimn[azjum im. Mikołaja] Kopernika z ob. [Karolem] Waleńskim, kierownikiem zespołu. Strażowcem stałem się, jeśli to tak można określić, na chybił traf. Nie wiedziałem nic bliższego o ideologii tej organizacji, ale gdy ją poznałem, to pomimo tego, że nasz zespół właściwie nic nie robił, a tym samym i wskazań organizacyjnych nie przestrzegał, pokochałem pracę w SP bardzo, postanowiłem się jej oddać zupełnie. Wyśniłem sobie idealny obraz pracy w SP.

Gdy ob. Czabak zamianował mnie kierownikiem zespołu przy gimn[azjum] i lic[eum] im. S. Żeromskiego, postanowiłem ideał swój w czyn wcielić. Zbierałem ludzi mi znanych, którym mogłem zaufać i przygotowywałem ich w rozmowach

¹²⁰ Woryginalne „...ku czci Józefa Piłsudskiego zespołów łódzkich...”. Za życia J. Piłsudskiego 19 marca w całym kraju uroczyście obchodzono jego imieniny.

¹²¹ Marian Witkowski, naczelnik organizacji Straży Przedniej (od 1937 r.).

¹²² Rota została przywołana ściśle. *Vide: Instrukcja...*, s. 9.

¹²³ Właśc. „...państwa oraz szkołą służby...”. *Vide: ibidem*, s. 3.

długich do czekającej ich pracy. Ileż to niepowodzeń było na początku. Do zespołu dostali się niepowołani ludzie, trzeba było przeprowadzać „czystkę”, czas mijał, aż wreszcie można było rozpocząć pracę. O jej przebiegu pisałem już poprzednio – teraz o jej wykonawcach. Kto swą pracę wykonywał najlepiej? Bartoszewski, [Marian] Petri¹²⁴, [Władysław] Wanatowski¹²⁵. Robiliśmy to, co uważaliśmy za słuszne. Żadnych wskazań co do pracy nie przyjmowaliśmy. Opiekun zespołu p. Młodkowski wprowadził do zespołu systematyczność, która, choć zrazu wydawała mi się zbyteczną, okazała się słuszną i sam ją zacząłem w swych projektach uwzględniać. Ob[ywatel] Orest Czabak, naczelnik okręgu, swą pracą nie miał czasu zbytnio się zajmować¹²⁶. Uważałem go jednak za wielki autorytet, i słusznie. Gdy rozmawiało się z nim o osiągnięciach i planach zespołu, padały czasem uwagi, których nie można było nie uwzględnić w pracy. Częstszy kontakt miałem z naczelnikiem obwodu ob. Brzezińskim. Aprobował on zwykle moje plany, ale jako doświadczony strażowiec wiele nowego mógł mi powiedzieć o ich wykonaniu. Tak minął pierwszy rok m[o]jej pracy jako kier[ownika] zespołu, z którego naprawdę byłem zadowolony.

Obóz w Drui upewnił mnie w mniemaniu, że obrałem jako teren swej pracy naprawdę pożyteczny odcinek i wzmocnił we mnie przekonania strażowe, bo po ślubowaniu stałem się już bezgranicznie oddanym sprawie strażowcem. Następny, wielka szkoda że też i ostatni, rok pracy w moim zespole postawił SP w szkole na wspaniałym stanowisku. Stawiano nas innym organizacjom za wzór do naśladowania, dyrektor¹²⁷ opiekował się nami... A my robiliśmy, co było w naszej mocy. Jakże ciężko było opuścić swoje stanowisko. Zajął je Tadek Bartoszewski, któremu życzyłem jeszcze większego rozwoju prac. Żał było tych chwil, w których wzrok wszystkich na mnie był skierowany (bo przecież ambicji zgłuszyć w sobie nie da się do reszty), żał było pracy, z której były korzyści, żał było szczęśliwych dni obozowych, żał było rozmów o naszej postawie wobec różnych zagadnień życia.

Znakiem naszym jest ognisko, znicz – to zapał, jaki tchnął w młodych nasz pierwszy prezes Adam Skwarczyński, to znak wspólnoty wszystkich strażowców – a płomień ten wybucha z zębatego koła twardej, uporczywej i systematycznej pracy¹²⁸. Mundur nasz jest biały i z lnu¹²⁹. Z lnu dlatego, że wieś polska jest dla

¹²⁴ Marian Petri (1921–2022), prawnik, ekonomista, pracownik m.in. Banku Gospodarstwa Krajowego i Narodowego Banku Polskiego; kolega Hauptmanna z klasy w liceum im. Żeromskiego.

¹²⁵ Władysław Wanatowski (1920–?), urzędnik; kolega Hauptmanna z klasy w liceum im. Żeromskiego.

¹²⁶ Większość kadry SP pracowała w niej społecznie, nieodpłatnie – dotyczyło to najwyraźniej także naczelników okręgów. *Vide*: B. Nietyksza, *op. cit.*, s. 186.

¹²⁷ Chodzi o Jana Marczyńskiego.

¹²⁸ Symbol organizacji SP tworzyły schematycznie przedstawione płomień i koło zębate.

¹²⁹ Mundur organizacyjny SP miał być noszony tylko w okresie letnim. Przepisowy ubiór członka organizacji składał się z koszuli lnianej, granatowego beretu, granatowych spodni, pasa wojskowego,

nas obiektem najmilszej pracy, a biały dlatego, by świadczył, że nie robimy nic dla siebie, a wszystko oddajemy ojczyźnie.

Wskazania dla pracy swej czerpiemy z dekalogu strażowego. Wszystkie jego punkty są to sprecyzowane myśli A. Skw[arczyńskiego], którego *Wskazania*¹³⁰ i *Myśli o nowej Polsce*¹³¹ i dla mnie były najdroższymi książkami. Omawialiśmy w swojej pracy samowychowawczo-ideowej (która obok realizacyjnej i samokształceniowej była u nas stosowana) dzieła Piłsudskiego, bo przecież nie bez przekonania głosiliśmy, że jesteśmy wierni wskazaniom Komendanta, a ostatnio przybył nam nowy temat rozważań. To książka Janusza Jędrzejewicza *W krainie wielkiej przygody*¹³², ujmująca szeroką skalę zagadnień ze strażowego właśnie punktu widzenia.

Od samego początku powstania organizacji hymnem jej była [*My, Pierwsza Brygada*, lecz później stanęła obok niej pieśń inna, wyrosła z naszej pracy. Śpiewamy ją przy ślubowaniu i przy apelach, a tony jej budziły w nas nowe siły, nowy zapał. Oto ona:

Idziemy w przyszłość, idziemy w słońce
Potęgi Polski przednia straż
W piersiach nam biją serca gorące
Gdy wyruszamy w pochód nasz

Gdy ze znużenia dłoń już opada
A twardą rolę czeka siew
Śpieszymy zwarta młoda gromada
Jak lot bałtyckich, białych mew

Nad nami Bóg
Przed nami Wódz
A zawołaniem chcieć to móc.

Chcieć to móc. Oto myśl, jaka nam kazała podejmować się każdej pracy i nie lękać się o jej wyniki.

krajki regionalnej (zawijanej pod kołnierzem) oraz naszywki – symbolu organizacyjnego, natomiast członkini obowiązana była nosić suknię lnianą, biały beret i czerwony pasek skórkowy (ew. krajkę). *Instrukcja...*, s. 20–21.

¹³⁰ A. Skwarczyński, *Wskazania*, Warszawa 1934.

¹³¹ Idem, *Myśli o nowej Polsce*, Warszawa 1931.

¹³² J. Jędrzejewicz, *W krainie wielkiej przygody*, Lwów 1939.

BIBLIOGRAFIA • REFERENCES

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE • ARCHIVAL SOURCES

Archiv bezpečnostních složek v Praze

fond 302, sygn. 302-199-2.

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Akta Romualda Śreniawa-Szypiorskiego, sygn. 6332.

Ogólnopolskie Środowisko Batalionu AK „Kiliński” Światowego Związku Żołnierzy AK, sygn. 8, 30, 41–42, 44.

Archiwum Emigracji w Toruniu

Archiwum „Wiadomości”, sygn. AE/AW/XL VII/3, AE/AW/XCIII/3, AE/AW/CCLXVI/5, AE/AW/CCCLXVIII/3.

Archiwum Karla Dedeciusa Europa-Universität Viadrina Frankfurt (Oder) / Ślubice

Spuścizna Karla Dedeciusa, sygn. 01-01-4, 01-07-20.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach

sygn. 001/713 t. 1, 001/713, t. 2.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi

sygn. 3/1.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

sygn. BU 02778/650, cz. 3, BU 2874/181, BU 3031/109, BU 944/225.

Archiwum Państwowe w Łodzi

Akta miasta Łodzi, sygn. 24652, 67151.

Akta stanu cywilnego Parafii Ewangelicko-Augsburskiej św. Trójcy w Łodzi, sygn. 1566.

Niemieckie Gimnazjum Męskie, sygn. 8, 29–32.

Państwowe Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Łodzi, sygn. 19, 22–24, 27–29, 32, 203, 206–207, 214, 223–224, 226–227, 244, 265.

Państwowe Gimnazjum Męskie nr 38 im. S. Żeromskiego w Łodzi, sygn. 2–3, 6–9, 12, 44, 67, 70–75.

Urząd Wojewódzki Łódzki, sygn. 5, 6, 2401d, 2544, 2572.

Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach

Wehrmachtsauskunftstelle für Kriegerverluste und Kriegsgefangene, sygn. 5676.

Muzeum Oświaty Ziemi Łódzkiej w Łodzi

sygn. 370 A, 1593, 1914 A, 1589 A, 1591 A.

Muzeum Polskie w Rapperswilu

Spuścizna Józefa Mackiewicza, sygn. I/1/126, I/1/186, I/1/191.

Studium Polski Podziemnej w Londynie

Demel Franciszek, płk. dypl. kol. 11/56.

Komisja Weryfikacyjna 1, sygn. 02625.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE • PRINT SOURCES

6 lat Straży Przedniej, Warszawa 1938.

Bielski Cz., *List do redakcji*, „Pod Prąd. Pismo Polskiej myśli Niepodległej w Szwajcarii” 1947, nr 19–20.

Braun A., *Psie pole*, Warszawa 1997.

Dedecius K., *Europejczyk z Łodzi. Wspomnienia*, Kraków 2008.

Gimnazjum i liceum im. M. Kopernika w Łodzi 1906–1986. Wybór źródeł, oprac. H.W. Skorek, Łódź 1987.

[Hauptmann J.], *Ksiądz – Powstaniec. Pamięci ks. Zygmunta Kuźwy*, „Poseł Ewangelicki. Miesięcznik religijny dla żołnierzy ewangelików 2 Korpusu” 1946, nr 5.

Hauptmann J., *The Hopes and Fears of German Reunification*, „Modern Age” 1965, nr 9.

Hauptmann J., Rhode G., *Lindenfelser Gespräche. Ein Bericht über deutsch-polnische Symposien 1964 bis 1971*, Bonn–Bruxelles–New York 1972.

Hirsch H., *Nie mam keine buty. O ludziach między Odrą i Wisłą*, Warszawa 2003.

Instrukcja pracy, Warszawa 1937.

Jaśkowski M., *Trzecia niemiecko-amerykańska konferencja w Chicago*, „Przegląd Zachodni” 1965, nr 3.

Jędrzejewicz J., *W krainie wielkiej przygody*, Lwów 1939.

Kastory B., *Urzędnik człowiekowi człowiekiem? Rozmowa z profesorem Jerzym Hauptmannem z Uniwersytetu w Kansas City, USA*, „Życie Warszawy”, 29–30 VII 1989.

Kotula K., *Istota, cele i zadania Organizacji Polaków Ewangelików*, „Głos Ewangelicki” 1936, nr 39.

Kotula K., *Od marzeń do ich spełnienia. Wspomnienia z lat 1884–1951*, Bielsko-Biała 1998.

Księga adresowa miasta Łodzi i województwa łódzkiego, dział II, Wykaz mieszkańców Łodzi, Łódź 1937/1939.

Mackiewicz J., *The triumph of provocation*, tłum. J. Hauptmann, S.D. Lukac, M. Dewhirst, wstęp J. Black, New Haven 2009.

Nasze Koprówce lata w stulecie matury. Gimnazjum i Liceum imienia Mikołaja Kopernika w Łodzi 1906–2011, [red. J. Śłupecka, B. Trzeciak, P. Trzeciak], Łódź 2011.

Nietysza B., *Nadzieje, złudzenia, rzeczywistość. Wspomnienia z lat 1912–1945*, t. 1, Warszawa 1985.

Nowak-Jeziorański J., Ciołkosz A., Bregman A., *Korespondencja z lat 1952–1975*, wstęp R. Habielski, oprac. K. Kamińska-Chełminiak, P. Swacha, Wrocław 2018.

Riesengebirger Heimgruppen berichten. Ehrendoktorwürde von Wenzel Jaksch, „Riesengebirgsheimat” 1963, nr 6.

Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej z oznaczeniem terytorialnie im właściwych władz i urzędów oraz urządzeń komunikacyjnych, red. T. Bystrzycki et al., Przemysł–Warszawa, b.d.w.

Skwarczyński A., *Myśli o nowej Polsce*, Warszawa 1931.

Skwarczyński A., *Wskazania*, Warszawa 1934.

- Statut Organizacji Pracy Obywatelskiej Młodzieży Straż Przednia*, Warszawa 1937.
- Śpiewnik strzelecki. Dobór piosenek strzelecko-legjonowych*, Poznań 1928.
- Środkowo-europejski klub federalny w Innsbrucku*, „Orzeł Biały” 1949, nr 18.
- W czwartą rocznicę zgonu Adama Skwarczyńskiego*, „Kurjer Łódzki”, 1 IV 1938.
- Wykaz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*, t. 1, *Województwo wileńskie*, Warszawa 1938.
- Żongołowicz B., *Dzienniki 1930–1936*, oprac. D. Zamojska, Warszawa 2004.
- Żygulski K., *Jestem z lwowskiego etapu...*, Warszawa 1994.

PRASA • PRESS

- „Piotrkowska 104”.
- „W Młodych Oczach”.

OPRACOWANIA • STUDIES

- A.B., *Sylwetki naszych kolegów. Doktor Jerzy Hauptmann – ppor. „Okularnik”*, „Kiliński. Arkusz wspomnień i działań” 2001, nr 11.
- Bojanowski T., *Łódź pod okupacją niemiecką w latach II wojny światowej (1939–1945)*, Łódź 1992.
- Brecke R., *Jerzy Hauptmann*, „PS. Political Science & Politics” 2008, nr 2.
- Budziarek M., *Eksterminacja duchowieństwa łódzkiego w latach 1939–1940*, [w:] *Eksterminacja inteligencji Łodzi i okręgu łódzkiego 1939–1940*, red. A. Galiński, M. Budziarek, Łódź 1992.
- DiPadova-Stocks L.N., Frederickson H.G., Thomas J.C., *The American Review of Public Administration: A Biography*, „The American Review of Public Administration” 2001, nr 8.
- Duchowski T., Powalkiewicz J., *Kanały. Trasy łączności specjalnej (kanałowej) powstania warszawskiego*. *Warszawskie Termopile 1944*, Warszawa 2003.
- Dziemianko Z., Łagodowski W., *Edukacja obronna młodzieży szkolnej w II RP*, „Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa” 2009, nr 3.
- Eberhardt P., *Przemieszczenia ludności na terytorium Polski spowodowane II wojną światową*, Warszawa 2000.
- Hein H., *Der Piłsudski-Kult und seine Bedeutung für den polnischen Staat 1926–1939*, Marburg 2002.
- Houx K., *Park profesor honored*, „The Platte Count Sun-Gazette”, 27 VI 2001.
- Kanały w Powstaniu Warszawskim*, [red. J. Karaskiewicz], Warszawa 1998.
- Kasparian A., *Hauptmann retires from Park after 50 years of teaching*, „The Stylus”, 12 II 2001.
- Kłaczek J., *Na emigracji. Losy polskiego wychodźstwa ewangelickiego w XX wieku*, Toruń 2013.
- Kopczyńska-Jaworska B., Woźniak K., *Łódzcy luteranie. Społeczność i jej organizacja*, Łódź 2002.
- Kozicki A., *Struktury organizacyjne i formy pracy emigracyjnego wywiadu wojskowego w latach 1945–1955 (wybrane przykłady)*, [w:] *W sieci. Powojenne polskie siatki wywiadowcze (AK-NIE-DSZ-WIN, PSZ) w latach 1944–1955*, red. M. Bechta, Warszawa 2016.
- Krasicka B., Nawalany H., *Honorowa księga nauki polskiej. Współcześni uczeni polskiego pochodzenia za granicą*, Warszawa 2001.

- Król J., *Organizacja Pracy Obywatelskiej Młodzieży „Straż Przednia” (1932–1939) jako szkoła formacji propaństwowej*, „Forum Pedagogiczne” 2019, nr 1.
- Kucharski W., *Polacy i Polonia w rdzennej Austrii w XIX i XX wieku*, Lublin 1994.
- Kulesza J., *W murach Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych (konspiracja i Powstanie Warszawskie)*, Warszawa 2003.
- Lawaty A., *Intelektualne wizje i rewizje w dziejach stosunków polsko-niemieckich XVIII–XXI wieku*, Kraków 2015.
- Lubicz-Nycz B., *Batalion „Kiliński” AK 1940–1944*, red. T. Strzembosz, Warszawa 1986.
- Łaptos J., *Europa marzycieli. Wizje i projekty integracyjne środkowoeuropejskiej emigracji politycznej 1940–1956*, Kraków 2012.
- Majewska L., *Obóz przesiedleńczy w Radogoszczu (1939–1940) w zeznaniach i wspomnieniach wysiedlanej łódzkiej inteligencji*, [w:] *Tułacze. Wysiedlenia z ziem polskich inkorporowanych do III Rzeszy podczas II wojny światowej*, Łódź 2023.
- Malinowski „Mirski” K., *Na północ od Starówki. Żołnierze łączności Żoliborza*, Warszawa 1988.
- Mortko E., *Kompanie Batalionu „Kiliński”. 4 Kompania „Watra”, „Kiliński. Arkusz Wspomnień i Działań”* 2002, nr 15.
- Muszyński W., *Mali piłsudczycy*, „Biuletyn IPN” 2008, nr 5–6.
- Osiński Z., *Janusz Jędrzejewicz – piłsudczyk i reformator edukacji (1885–1951)*, wyd. 2, Lublin 2008.
- Paruch W., *Mysł polityczna obozu piłsudczykowskiego 1926–1939*, Lublin 2005.
- Pilch A., *Studia młodzieży polskiej w Austrii 1919–1980*, Kraków 2008.
- Podlewski S., *Przemarsz przez piekło*, Warszawa 1971.
- Ruchniewicz K., *Zögernde Annäherung. Der Beginn des wissenschaftlichen Dialogs zwischen polnischen und deutschen Historikern in der Nachkriegszeit*, „Ansichten. Jahrbuch des Deutschen Polen-Instituts Darmstadt” 2000, nr 11.
- Sitarek A., *»Bezpieczeństwo Łodzi w naszych rękach«*. Władze Łodzi wobec wybuchu II wojny światowej, [w:] *Łódź w 1939 roku. Studia i szkice*, red. T. Toborek, P. Waingertner, Łódź 2011.
- Słownik organizacji młodzieżowych w Polsce 1918–1970*, wstęp T. Pietrzak, oprac. C. Kozłowski, Warszawa 1971.
- Srebrakowski A., *Elementy pamięci o Józefie Piłsudskim w Wilnie i na Wileńszczyźnie w latach 1935–1939*, „Regiony i Pogranicza” 2018–2019, nr 6–7.
- Stachiewicz P., *Starówka 1944. Zarys organizacji i działań bojowych Grupy „Północ” w powstaniu warszawskim*, Warszawa 1983.
- Stępnik K., *Publicystyka polityczna w Polsce (1926–1939)*, Warszawa 2012.
- Strobel G., *Die Lindenfelser Gespräche (1964–1974): erstes Forum des deutsch-polnischen Dialogs in der Nachkriegszeit*, [w:] *Erlebte Nachbarschaft. Aspekte der deutsch-polnischen Beziehung im 20. Jahrhundert*, red. J.P. Barbian, M. Zybura, Wiesbaden 1999.
- Szławski D., *Nauczyciele łódzcy w okresie międzywojennym*, Łódź 2013.
- Szturc J., *Stowarzyszenia społeczno-kulturalne w polskim ewangelicyzmie*, Warszawa 2006.
- Tomasiewicz J., *W poszukiwaniu nowego ładu. Tendencje antyliberalne, autorytarne i profaszystowskie w polskiej myśli politycznej i społecznej lat 30. XX w.: piłsudczycy i inni*, Katowice 2021.
- Zarys historii lutersko-polskich zborów Synodu Missouri*, Chicago 1956.

NETOGRAFIA • NETOGRAPHY

Establishing Democracy Through Local Government: A Training Program For Poland, https://pdf.usaid.gov/pdf_docs/PDABE382.pdf (dostęp: 24.05.2024).

Kożuchowski P., *Oflag VII A Murnau (1939–1945). Lista jeniecka*, https://www.academia.edu/45594362/Oflag_VII_A_Murnau_1939_1945_lista_jeniecka_robotcza (dostęp: 30.04.2024).

Muzeum Powstania Warszawskiego, Archiwum Historii Mówionej, Relacja Wiktora Walasiaka „Lopka”, <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/wiktor-walasiak,61.html> (dostęp: 28.05.2024).

Muzeum Powstania Warszawskiego, Archiwum Historii Mówionej, Relacja Zbigniewa Szołowskiego „Beńka”, <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/zbigniew-szolowski,2780.html> (dostęp: 24.05.2024).

Supplemental material for The American Review of Public Administration: A Biography, <https://journals.sagepub.com/doi/abs/10.1177/02750740211018270> (dostęp: 15.05.2024).

Wais K., *Związek Harcerstwa Polskiego w latach 1918–1939. Studia z dziejów organizacji młodzieżowej w II RP*, Rzeszów 2007, s. 865–877, https://wianeczek.files.wordpress.com/2013/09/kamil_wais.pdf (dostęp: 10.04.2024).

<https://www.park.edu/news/hauptmann-lecture-2023> (dostęp: 27.05.2024).

NOTKA O AUTORACH • ABOUT THE AUTHORS

Dr Dariusz Dąbrowski – historyk, zatrudniony w Oddziałowym Biurze Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu jako główny specjalista. Autor monografii *Rzeczpospolita Polska wobec kwestii Rusi Zakarpackiej (Podkarpackiej) 1938–1939*, Toruń 2007.

Zainteresowania naukowe: historia Europy Środkowo-Wschodniej i relacje pomiędzy jej narodami w XX w.



dariusz.dabrowski@ipn.gov.pl

Dr Piotr Ruciński – historyk, zatrudniony w Oddziałowym Biurze Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu jako starszy inspektor. Autor m.in. monografii *Od literatury do wartości. Uwagi o metaliterackiej, paraliterackiej i metakrytycznej twórczości Henryka Elzenberga*, Wrocław 2015, i *Jan Emanuel Rozwadowski. Biografia polityka, działacza społecznego, uczonego (do 1914 r.)*, Łomianki 2020.

Zainteresowania naukowe: historia Polski XIX i XX w.



piotr.rucinski@ipn.gov.pl